

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, SOBOTA, 23 LIPCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 202

Wrzenie w Prusach.

Zupełne osłabienie partii socjaldemokratycznej. -- Represje w stosunku do komuny. -- Olbrzymi wzrost bezrobocia w Niemczech.

Berlin, 22 lipca.

Sytuacja w Niemczech wyjaśnia się coraz bardziej w kierunku zupełnego opanowania jej przez rząd Pappena.

Pogrożki socjal-demokracji polegają na słowach i nie znamionuje jakiegokolwiek oporu ze strony umiarkowanej lewicy i stronnictw demokratycznych.

Natomiast coraz groźniejsze się staje zarysowanie konfliktu pomiędzy rządem i hitlerowcami z jednej strony, zaś partią komunistyczną z drugiej.

Rząd komisaryczny pruski salwuje się przed opinią publiczną ostreimi środkami

PRZECIW KOMUNISTOM.

Po wczorajszym zawieszeniu dzienników „Rote Fahne” i „Acht Uhr Abendblatt” nastąpił dziś zakaz wydawnictwa dziennika komunistycznego „Rote Fahne” na okres 5-ciu dni. Motywy tego zarządzenia nie są podane. Poza tem skonfiskowany został w Lipsku ostatni numer komunistycznego dziennika „Arbeitsstimme”. Dziennik ten zawieszony został pozatem do 31 b.m. włącznie, za nawoływanie do zdrady stanu.

Na zarządzenie komendanta wojskowego miasta Berlina zawieszony został na okres czterech dni dziennik demokratyczny „8 — Uhr Abendblatt”, wydawany przez koncern Mossego. Zakaz nastąpił z powodu umieszczenia przez dziennik karykatury, przedstawiającej kanclerza Papena, podpisującego przy suto zastawionym stole dekrety nadzwyczajne.

**

W nielegalnie wydanej ulotce komunistów zwracają się do bezrobotnych, żądając od nich

WYSTĄPIENIA CZYNNEGO PRZECIW DYKTATURZE PAPPENA I HITLERA.

To wezwanie jest o tyle groźne, że ilość bezrobotnych wynosi na dzień dzisiejszy, wedle obliczeń oficjalnych 5,5 miliona osób.

Bezrobotni ci są pod **WIELKIM WPLYWEM KOMUNISTÓW** a w każdym razie jest pewne, że socjaliści nie zażywają w tych masach popularności.

Wydaje się pewne, że von Papen przeprowadzi swoje plany bez większych trudności.

O SPARALIZOWANIU SOCJALDEMOKRACJI

świadczy odezwa zarządu głównego partii, w której mówi się tylko o walce zapomocą kartki wyborczej w dniu 31 lipca i ostrzega się przed

PROWOKATORAMI, WZYWAJĄCYMI DO STRAJKU GENERALNEGO. Socjaliści wzywają do spokoju, co świadczy o zupełnej ich słabości



Przed gmachem prezydium policji w Berlinie pełnią straż żołnierze, uzbrojeni w granaty ręczne.

Aresztowanie komendanta policji i przywódcy „Reichsbanneru”

Berlin, 22 lipca

Dzisiaj rano byli komendant policji berlińskiej, płk. Heimannsberg, major policji Enke i członek organizacji „Reichsbannerów”, Carlbergh, zostali aresztowani.

Według oficjalnego komunikatu, aresztowanie nastąpiło z powodu podejrzenia wspomnianych osób o popełnienie czynów, wykraczających przeciwko dekretem prezydenta Rzeszy z dn. 20 lipca. Aresztowani odstawieni zostali pod silną eskortą do więzienia wojskowego w Moablicie.

Berlin, 22 lipca.

W związku z aresztowaniem komendanta policji, Heimannsberga, przywódcy Reichsbannerów Carlbergha i mjr. Enkego, biuro Conti ogłasza wyjaśnienie, stwierdzające, że komendant policji Heimannsberg był również członkiem Reichsbanneru, a mjr. Enke pozostawał w ścisłych stosunkach z Carlberghem.

Według doniesień prasy, zarzuty stawiane komendantowi Heimannsbergowi pozostają w związku z jego stosunkami do Reichsbannerów.

Rozwiązanie partii komunistycznej? Zadania hitlerowców już przedłożono oficjalnie Papenowi.

Berlin, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Utrzymuje się od paru dni pogłoska o przygotowaniu zarządzenia co do rozwiązania partii komunistycznej.

Dzisiejszy „Welt am Abend” potwierdza tę pogłoskę przyczem pisze, iż delegacja przywódców hitlerowskich złożyła kanclerzowi Rzeszy obszerny wniosek o likwidacji partii komunistycznej.

Organa prasowe partii mają być zamknięte, przywódcy komunistyczni mają być aresztowani.

Nadto rozwiązana być ma również tak zwana Rewolucyjna Organizacja Związków Robotniczych oraz Związek walki z faszyzmem.

Sprawa rozwiązania partii komuni-

stycznej ma być rozważana przez Papena po jego powrocie z konferencji stuttgardzkiej.

Berlin, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na ulicach rozklejono nowe zarządzenie komendanta Berlina gen. Rundstedta zawierające zakaz nawoływania jakakolwiek drogą do urządzenia strejku generalnego.

Według uporczywych pogłosek — gen. Rundstedt zamierza przeprowadzić szereg zmian, głównie w prezydium policji. Szereg stanowisk, zwłaszcza tych resortów, których funkcjonowanie związane jest z ruchem organizacji zawodowych i politycznych, zostanie obsadzonych przez nowych ludzi, których przekonania dają rękojmię, iż nie będą oni skłonni do przechylenia się na stronę żywiołów lewicowych.

Berlin, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zarząd stronnictwa centrowego zwołany został telegraficznie na jutro do Berlina. Wiceprzewodniczący stronnictwa poseł Joos ogłasza deklarację, zawierającą ostry protest centrum przeciwko zarządzeniom rządu von Papena w Prusach.

Zarządzenia te — podkreśla deklaracja — wywołały w szeregach partii centrowej wielkie zdumienie, centrum solidarnie odrzuca je jako sprzeczne z konstytucją, równocześnie zgłaszając uroczysty protest przeciwko nadużywaniu par. 48 konstytucji dla przeprowadzenia jednostronnych życzeń partyjnych.

Berlin, 22 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kanclerz zwrócił się w drodze telegraficznej do premierów krajów związkowych z zaproszeniem na konferencję, jaka odbyć się ma w Stuttgardzie w dn. 23 b. m. W obradach wezmą udział ministrowie Rzeszy Gayl i Schaeffer.

Berlin, 22 lipca.

Dotychczasowy pruski minister opieki społecznej i zastępca premiera, Hirthsjefer, wyraził zgodę na przekazanie prowadzonych przez siebie agend, które zostały przejęte przez sekretarza stanu Scheidta. Tem samem nastąpiło ostatecznie przejęcie wszystkich resortów rządu pruskiego przez komisarycznych kierowników, jakich wyznaczył kanclerz Papen w charakterze komisarza rządowego w Prusach.

Wolność prasy... hitlerowskiej.

Berlin, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa republikańska ogłasza ciekawe dokumenty świadczące o przygotowaniu hitlerowców na wypadek objęcia przez nich władzy w Prusach. Przygotowania te dotyczą wielu projektów postanowień prasowych i politycznych.

Według tych projektów wszystkie pisma, stojące na lewo od „Deutsche Allgemeine Zeitung”, zostałyby zawieszone. Cenzurze prewencyjnej podlegałyby „Deutsche Allgemeine Zeitung”, wydawnictwa Scherla (Hugenberg), „Kreuzzeitung”, „Deutsche Tageblatt” i „Tägliche Rundschau”.

Bez cenzury prewencyjnej wychodzić by mogły jedynie „Angriff”, wszechniemiecka „Deutsche Zeitung” i „Berliner Börsen Zeitung”.

Policja w myśl tych projektów narodo-socjalistycznych zastąpiona być ma dziesięciu tysiącami szturmowców.

Niepokój na giełdzie

Berlin, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszej giełdzie zaznaczył się niepokój. Stoi to jakoby w związku z przygotowaniami rządu do rozpisania pożyczki przymusowej, której zadaniem będzie uzyskanie środków na zatrudnienie bezrobotnych.

ŁÓDZKIE TOW. ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH

Niedziela 24 lipca **20.000 zł.**

WIELKA ŁÓDZKA

Im. ALBERTA hr. WIEŁOPOLSKIEGO (tor w Rudzie Pabjanickiej)

Początek wyścigów punkt. 3.30 po poł.
Dojazd na wyścigi kolejką dojazdową z Pl. Reymonta zapewniony od godziny 8-ej rano
ACCUMULATIV DZIAŁA.

Ceny miejsc pozostają niezmiennione

DELEGAT FRANCJI OBRAZIŁ NAROD WŁOSKI

w czasie obrad kongresu unji miedzyparlamentarnej. — Socjalista francuski Renaudel zarzucił Mussoliniemu, że na jego rozkaz zamordowano Matteottiego.

Włosi żądają przeproszenia Il Duce.

Genewa, 22 lipca.

Na dzisiejszym rannym posiedzeniu kongresu unji miedzyparlamentarnej doszło do incydentu francusko-włoskiego. O incydencie otrzymujemy następujące szczegóły:

Deputowany włoski Costomagna wygłosił przemówienie poświęcone sprawie kodyfikacji prawa miedzynarodowego, w którym kładł duży nacisk na konieczność oparcia stosunków miedzynarodowych na zasadach sprawiedliwości i prawa każdego narodu do posiadania własnych terenów kolonialnych.

Gdy mówca włoski skończył, znany przywódca socjalistów francuskich Renaudel zawołał: „Niema sprawiedliwości tam, gdzie niema wolności ani kontroli opinii publicznej”.

Dało to powód do żywych protestów delegacji włoskiej i ostrej wymiany zdań, w toku której Renaudel zawołał:

— Reprezentujecie rząd, który wydał rozkaz zamordowania Matteottiego”.

Wywołało to nowy tumult. Sala została zamknięta i natychmiast przybyli do niej z sąsiedniej sali obrad konferencji rozbrojeniowej delegacji wojskowi Włoch.

Znowu wywołało to protesty socjalisty francuskiego Groumbacha. Przewodniczący grupy francuskiej sen. Merlin zgłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że incydent jest czysto indywidualny. Delegacja francuska zachowa całkowitą neutralność. Następnie zabrał głos sen. San Martino — przewodniczący grupy włoskiej, który zażądał, aby Renaudel przeprosił delegację włoską za incydent i za obrazę rządu i narodu włoskiego oraz Mussoliniego. Renaudel wstając oświadczył, że w żadnym wypadku tego nie uczyni.

W nowym ogólnym tumultcie posiedzenie zostało przerwane, poczem natychmiast zebrała się rada Unji. Tu włosi ponownie zażądali przeproszenia lub wykluczenia Renaudela. Na wypadek nieotrzymania zadośćuczynienia zapowiedzieli włosi, że opuszczają unję miedzyparlamentarną.

W czasie dyskusji delegacji włoscy opuścili salę obrad. Po dłuższej dyskusji na wniosek przewodniczącego grupy polskiej sen. Lewenhherca postanowiono, że ściśle prezydium złożone z przewodniczącego i 4 wice-przewodniczących m. in. i sen. Lewenhherca zredaguje oświadczenie, które zostanie złożone na plenarnym posiedzeniu konferencji.

Genewa, 22 lipca.

Po incydencie na posiedzeniu kongresu unji miedzyparlamentarnej wszyscy delegaci włoscy na kongres i konferencję rozbrojeniową zebrał się na naradę pod przewodnictwem Balbo.

Renaudel w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył:

Od dwóch dni wypowiedzane są ze strony delegacji włoskiej nieprzerwane

hymny pochwalne na cześć faszyzmu. Uważam, że jest to sprzeczne z systemem parlamentarnym. Członkom kongresu przysługuje całkowita swoboda słowa.

Delegat francuski potwierdził wypowiedziane przezeń słowa, które wywołały ze strony włoskiej protesty i inwektywy, na które Renaudel odpowiedział, że nie przyjmuje lekcji od przedstawicieli

li systemu, który zabił Matteottiego. Jeden ze świadków incydentu oświadczył, że z ław delegacji włoskiej padł także zarzut pod adresem Francji, że udziela schronienia zabójcom faszyzmu.

Policja gdańska grozi polakom wieszaniem na latarniach! — Napad na mieszkanie obywatela polskiego.

Gdańsk, 22 lipca.

„Gazeta Gdańska” donosi że w tych dniach miał znowu miejsce niesłychany gwałt, popełniony na rodzinie żydowskiej z Polski przez hitlerowców.

Przy ul. Świętojańskiej mieszka chasydzka rodzina polska Galickich. Korzystając z nieobecności właściciela mieszkania gospodarz, członek narodowych socjalistów, wtargnął na czele sześciu swych kompartyjników do mieszkania Galickich, kiedy znajdowała się tam tylko 10-letnia córka lokatora.

Hitlerowcy zaczęli wyrzucać meble przez drzwi i okna.

Gdy nadbiegło rodzeństwo małej Galickiej i usiłowało przeszkodzić nieszczeniu mienia rodziny, hitlerowcy zbili dzieci dotkliwie, kontynuując swoje dzieło.

Zona Galickiego sprowadziła dwóch policjantów. Ci jednak okazali się kolegami hitlerowców i wogóle nie zwracając uwagi na lamenty Galickiej spokojnie odeszli.

Wówczas Galicka pośpieszyła do

posterunku policji Nr. 2, błagając o pomoc. Tam oświadczone jej dosłownie co następuje:

„Czego tu właściwie chcecie w Gdańsku? W dniu 31 lipca wyrzucimy z Gdańska wszystkich polaków a jeśli się kto jeszcze z was zostanie, będzie powieszony na latarni”.

Rodzina eksmitowanych w tak brutalny, barbarzyński, na żadnych zasadach prawnych nie oparty sposób przenocowała na podwórzu, pod oknami swego mieszkania.

Dominja przeciw Wielkiej Brytanji. Poważne rozdzwinki w Oitawie. — Manifestacje na rzecz Irlandji.

Londyn, 22 lipca.

Z nadeszłych do Londynu bardziej krytycznych raportów o wczorajszym otwarciu konferencji imperialnej w Oitawie wynika, że wbrew twierdzeniom optymistycznym półoficjalnych sprawozdań pierwszy dzień od razu ujawnił sprzeczności, rokujące konferencji mało nadziei na powodzenie.

Przedstawiciel Kanady premier Bennett oraz przedstawiciel Nowej Zelandji Coates postawili kwestję wyraźnie, żądając, aby Wielka Brytania wprowadziła wysokie cła ochronne na wszelkie produkty żywnościowe, sprowadzone nie z krajów dominjalnych, lecz z państw obcych jak Argentyna, Danja, Holandia, Polska itd.

Kanada i Australia żądają więc wolnego rynku dla siebie, natomiast wysokich celów ochronnych dla obcych. Wzajemian zato maksymalne żądanie, które jest więcej aniżeli tylko preferencją celną, Bennett w imieniu Kanady zaproponował wolny od cel przywóz wyrobów przemysłu brytyjskiego do Kanady z dalekoidącymi jednak zastrzeżeniami, że przez ten wolny przywóz nie będzie pokrzywdzony przemysł kanadyjski.

Ponieważ Kanada rozwinięta obecnie własny przemysł w bardzo wielu dziedzinach, oferta Bennetta jest niewspółmierna pod względem tego co daje i czego żąda.

Baldwin oświadczył, że Wielka Brytania na wolny handel z dominjami sta-

nowczo nie pójdzie, i że Wielka Brytania dąży raczej do obalenia barier celnych z obcymi krajami a nie podwyższania ich, albowiem handel z obcymi stanowi 70 procent handlu Wielkiej Brytanji a z dominjami tylko 30.

Podczas przemówienia przedstawiciela Irlandji O'Kelley doszło do burzliwych manifestacji wszystkich dominjów na cześć Irlandji. O'Kelley był przedmiotem owacji, podczas których delegacja brytyjska siedziała nieruchomo.

Wogóle pierwszy dzień wywarł wrażenie zwartego frontu dominjów przeciwko Wielkiej Brytanji, która jest izolowana, mimo zewnętrznych pozorów serdecznej gościnności, panujących w Oitawie.

Zakłóli na śmierć przechodnia. Robotnik kanalizacyjny został zamordowany na ulicy.

(B) Wczoraj około godziny 10-ej

wieczorem przechodnie przy zbiegu ulic Bonifraterskiej i Tuszyńskiej byli świadkami krwawej sceny, która pociągnęła za sobą w ofierze życie ludzkie.

Na przechodzącego tamtędy młodszego człowieka rzuciło się kilku mężczyzn, którzy zaczęli zadawać mu uderzenia nożami. Na krzyk napadniętego nadbiegli z pomocą przechodnie, na widok których napastnicy rzucili się do ucieczki i skryli się w ciemnościach

nocy.

Do leżącej w kałuży krwi ofiary napadu zawezwano natychmiast pogotowie lekarskie, jednak wszelka pomoc lekarska okazała się spóźniona, gdyż, jak stwierdził lekarz, wskutek kilku poważnych ran, śmierć nastąpiła jeszcze przed przybyciem pogotowia.

Na miejsce krwawej zbrodni przybyły władze śledcze. Jak zdołaliśmy ustalić, zabitym jest 29-letni Michał Alwasiak, robotnik kanalizacyjny, zamie-

szkały przy ul. Piasecznej Nr. 22. Alwasiak był popołudniu na pogrzebie kuzyna, następnie w mieszkaniu rodziny zmarłego i na powrotnej drodze do domu spotkała go śmierć z rąk nieznanymi napastników.

Istnieje przypuszczenie, że tłem krwawej zbrodni są porachunki osobiste. Przeprowadzone przez policję wstępne śledztwo dało jej w ręce nici, które w najbliższym czasie doprowadzą do ujęcia sprawców zabójstwa.

DZWIĘKOWE

GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

Przebojowy film wystawy emocji przygod i wrażeń 25-2

Ludzie na posterunku

Dzisiaj początek o godz. 12.30. — Ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr.

Fascynujący dramat pełen przepięknych przeżyć miłosnych i przygodnych momentów. W rol. głównych: EDMUND LOWE oraz MAC CLARK. — Z zapartym tchem od początku do końca osłada się ten film. — Nad program tygodnik Foxa i aktualności krajowe. — Początek o godz. 4.30 w sobotę, niedzielę i święta od 12 do 3 50 gr. i z 1 ostatni seans o 10.15. — Salachłodzona — Aparatura „Western Electric”

Szlafmyca i pikethauba.

Berlin, w lipcu.

Walka polityczna rozgorzała w całej pełni w Niemczech. Intencje walczących są jasne. Droga do powrotu jest zamknięta.

Dekret prezydenta Hindenburga, rozporządzający rząd pruski i oddający władzę w Prusiech w ręce von Papena i Reichsweliry, jest spełnieniem najważniejszego postulatu hitlerowców, otwiera Adolfowi Hitlerowi drogę do władzy. Prawicowy rząd Rzeszy, zależny od narodowych socjalistów, kładzie rękę na ostatnim wielkim bastionie republiki niemieckiej, na Prusiech, aby dostać w ręce ostatnią tarczę republiki: policję pruską, która dotąd pozostawała pod rozkazami Karola Severinga. Jeżeli to się powiedzie, to nic nie będzie stało na przeszkodzie pełnemu objęciu władzy przez skrajną prawicę, nikt nie będzie mógł stawiać przeszkód przygotowywanym przez nią ustrojowym i społecznym eksperymentom.

Nie doceniało się dotąd konsekwencji, chytrłości i sprytu politycznego by-

tego austriackiego malarza pokojowego. Pozwolił Papenowi zasiąść na fotelu kanclerskim, aby samemu w przededniu wyborów nie obarczać się odpowiedzialnością za realną politykę. Ale katolicki baron i junkier, będący formalnie kanclerzem, żyje z łaski Hitlera i, jak się coraz wyraźniej okazuje, czyni, co ten mu każe. Von Papen, mianowany faktycznym dyktatorem w Prusiech jest dyktatorem prowizorycznym tylko, który ma wygładzić i przygotować drogę właściwemu dyktatorowi na całe Niemcy — Hitlerowi.

Czy między Papenem a Hitlerem zawarty został jakiś pakt określony, na to trudno dać jasną odpowiedź. To jest pewne, że wódz narodowych socjalistów, Hitler i kierownik Reichsweliry, gen. Schleicher, idą ręką w rękę, a wybrany republikańskimi głosami prezydent — feldmarszałek aprobeuje ten związek.

Zamach na rząd pruski, zamach brutalny, nie liczący się z niczym, ma być decydującym ciosem, wymierzonym w

serce republiki niemieckiej. Republikanie niemieccy, o ile mają jeszcze czas i ochotę do refleksji, mogą w obecnym momencie sporządzić dokładny bilans swoich zaniedbań i błędów. Początki ich sięgają narodzin republiki w Niemczech.

Republika niemiecka od początku grzeszyła brakiem pewności siebie, nie wiarą we własne siły, zbyt nimbem a nawet grzeszonym w czasach przełomowych liberalizmem w stosunku do swoich przeciwników. Niemalże niema republikańskiego polityka, któryby nie zgrzeszył na tem polu, i niema terenu — na którymby nie dopuszczono się tego błędu. Republika chciała być ponadpartijna, nie zdecydowała się zostać republikańską.

Pozostawiła znaczną część swoich wrogów na ważnych stanowiskach w administracji państwowej. Oddała im na łup całe niemal sądownictwo. Nie dbała o to, aby Reichswelrę oczyścić z podejrzanym pod względem lojalności republikańskich żywiołów i obsadzić ją

własnymi ludźmi. Republika nie uzbroiła się i dobroduszenie chodziła w szlafmycy, gdy przeciwnicy jej kompletowali pracownice swoje uzbrojenie — tak, że w momencie decydującej walki okazali się silniejszymi od niej i gotowi są zadać jej cios śmiertelny. Wzrosła w jej cieniu, a dziś chcą ją wyekspediować do kraju cieni. W polityce niema wdzięczności, a naiwni i dobrodusze nie mają racji.

Każdy nowy ustrój, który wyrósł na gruncie przewrotu, musi okazać wolę życia, musi zaimponować wrogom swoją siłą i bezwzględnością. Musi ich zafatować i zniszczyć, a dopiero potem może darować im życie. W ten sposób republika francuska wywalczyła sobie prawo bytu i pełne bezpieczeństwo.

Republikańskie Niemcy spróbowały innej metody. Dziś zapewne tego gorzko żałują, gdyż droga okazała się bezdrożem. Wiele objawów przemawia za tem, że rozmyślanie republikańców na temat własnej klęski są przygotowywaniem materiału do własnego nekrologu.

C. L.

Sprawcy zamachu na dyr. Luthera skazani na więzienie.

Berlin, 22 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś rano zapadł wyrok w procesie przeciwko sprawcom zamachu na dyrektora Banku Rzeszy Luthera.

Zamach ten, wiadomo, dokonany został w dniu 8 kwietnia r. b.

Adwokat Maks Rosen skazany został na 10 miesięcy więzienia, ekonomista Kesther na 8 i pół miesiąca więzienia. Obydwu zaliczono po 3 miesiące aresztu śledczego.

Oskarżeni tłumaczyli się, że dokonali zamachu, aby móc zwrócić szerokiej publiczności podczas rozpraw sądowych uwagę na ich projekt reformy walutowej. Sąd nie dopuścił do przedstawienia tego projektu.

Tragiczny wypadek w czasie raidu „Tour de France”.

Marsylja, 22 lipca.

Donoszą z Nicei, iż podczas przejazdu przez miasto uczestników raidu „Tour de France” doszło do okropnego wypadku.

Kupiec Bonnett, jadąc własnym autemobilem po bulwarze nie spostrzegł ostrzegawczego sygnału dzielnicowego komisarza ruchu. Kilka osób z pośród oczekujących na przejazd uczestników raidu podbiegło w stronę samochodu.

Jeden z nich wskoczył na stopień jadącego w powolnym tempie auta i chwycił Bonnetta za ramię, usiłując skłonić go do zmiany kierunku. Samochód gwałtownie skręcił wpadając na chodnik, gdzie wyrzucił kilkanaście osób. Sześciu przechodniów zostało ciężko okaleczonych. Jedna osoba zmarła.

Masowa ucieczka chłopów z Karelji Wschodniej.

Helsingfors, 22 lipca.

Do Finlandji napływa nowa fala uchodźców z Karelji Wschodniej, uciekających przed masowymi deportacjami na Sybir.

Sowiety, jak zapewniają uchodźcy, niezmiennie kontynuują w Karelji akcje kolektywizacyjną, a na opierających się chłopów nakładają ogromne podatki w naturze: od krowy 400 litrów mleka, 40 kg. masła, 40 kg. mięsa, od owcy 2,5 kg. wełny i z hektara 2.500 kg. ziemniaków i 3.000 kg. ziarna.

Ostatecznym wynikiem tych poczynań sowieckich jest postępująca w szybkim tempie rasyfikacja Karelji Wschodniej.

Wybory w Niemczech.

44 milionów wyborców. — 21 list partyjnych.

Dramatyczny przebieg mknących w błyskawicznym tempie wydarzeń politycznych w Niemczech przysłonił narazie kwestię wyborów do Reichstagu, które mają się odbyć w dniu 31 lipca 1932 r.

O ile nie nastąpią w skutku podjętych przez rząd von Papena kroków inne wydarzenia, uniemożliwiające ewentualnie wybory, przystąpi do nich 44,5 milionów wyborców, uprawnionych do głosowania.

Centralna komisja wyborcza Rzeszy zatwierdziła następujące listy wyborcze złożone przez partie polityczne w kolejności ich siły liczebnej: 1) socjaldemokratyczna partia Niemiec, 2) narodowo-socjalistyczna partia (Hitler), 3) komunistyczna partia Niemiec, 4) niemiecka partia centrowa (katolicy), 5) niemiecka partia ludowa, 6) niemiecka

partia państwowa, 7) bawarska partia ludowa, 8) chrześcijańsko-demokratyczna partia ludowa (ewangelicy), 9) niemiecka partia chłopska, 10) związek ziemski (Junkrzy), 11) niemiecko-hanowerska partia, 12) maksymalna pensja urzędników 5000 mk. (sic!), 13) niemiecka partia gospodarcza, 14) niemiecka partia socjalistyczna, 15) mniejszości narodowe w Niemczech, 16) związek środkowo-niemieckiej wolności i walki z faszyzmem, 17) związek niemieckiej bezrobotnych (Hitler), 18) związek robotników i chłopów, 19) wolnogospodarcza partia Niemiec, 20) związek sprawiedliwości i walki z obniżeniem płac i emerytur, 21) niemiecka wspólnota ludowa.

Ogółem złożonych zostało i zatwierdzonych 21 list partyjnych.

Sprawcy zaburzeń w Lesku skazani na śmierć — Prezydent Rzeczypospolitej ulaskawił skazańców.

Przemysł, 22 lipca.

Dziś o godzinie 15 min. 10, zapadł wyrok sądu doraźnego w Sanoku w sprawie zabić, jakie miały miejsce w powiecie leskim.

Wasył Dumyk, Michał Małeck i Piotr Madej uznani zostali winnymi spowodowania rozruchów i skazani na karę śmierci przez powieszenie. Czwarty oskarżony, Antoni Paclawski, skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

Gorgonowa uradowana decyzją Sądu Najwyższego.

Lwów, 22 lipca.

Gorgonowa, siedząca w więzieniu lwowskim dowiedziała się o wyroku Sądu Najwyższego, kasującym wyrok śmierci na nią, wydany przez sąd przysięgłych we Lwowie dziś o godz. 9.30 rano.

Obrońcy wniosli do kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej prośbę o zastosowanie prawa łaski.

O godzinie 20 min. 45 wysłano do prokuratora w Sanoku zawiadomienie, iż p. Prezydent skorzystał z prawa łaski. Wszyscy trzej skazani na szubienicę sprawcy zaburzeń w powiecie leskim będą osadzeni w dożywotnim ciężkim więzieniu.

Zbombardowane miasto.

Krwawa bitwa pod Chao-Yang.

Londyn, 22 lipca.

Według doniesień z Pekinu toczą się obecnie rokowania japońsko-chińskie w sprawie likwidacji zatargu zbrojnego w prowincji Jehol.

Chińczycy zobowiązali się odszukać oficera japońskiego Iszimoto, porwanego przez partyzantów, zaś japończycy postanowili tymczasem wstrzymać ofen-

zywę. Mimo tych rokowań, jak donoszą dalsze depeze, doszło pod Chan-Jang do nowej bitwy między wojskami japońskimi i chińskimi. Japońskie samoloty bombardowe zrzuciły około 30 bomb lotniczych.

Większa część miasta leży w gruzach, około 50 osób zostało zabitych.

Niemcy — Stany Zjednoczone 1:1.

Pierwszy dzień spotkania w półfinalowym meczu o puchar Davisa pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi w Paryżu zakończył się sensacyjnym wynikiem 1:1.

Gram pokonał w czterech setach 7:5, 5:7, 6:4, 8:6 Shielisa, zaś Prens uległ Vinesowi 6:3, 6:3, 0:6, 6:4.

Wyrok śmierci w Rybniku

za mord seksualny.

Rybniki, 22 lipca.

Dziś rano skazany został przez sąd doraźny w Rybniku na śmierć przez powieszenie Józef Gawliczek, który popełnił mord seksualny na osobie 7-letniej Anieli Krajców w lesie pod Dąbrową powiatu rybnickiego.

Obrońca skazanego odwołał się do łaski Prezydenta Rzplitej.

Spotkanie Hindenburga z marsz. Mackensenem.

Królewiec, 22 lipca.

W początkach sierpnia nastąpić ma spotkanie prezydenta Hindenburga z marszałkiem Mackensenem.

Wizyta marszałka Mackenzena w Neudeck jest żywo komentowana.

Ekspedycja francuska w głąb Sahary.

Marsylja, 22 lipca.

Donoszą z Algieru, że dzisiaj powróciła z ekspedycji w głąb Sahary misja lotnicza pod dowództwem pułkownika Weiss'a.

Po dokonaniu reparacji aparatu, uszkodzonego w okolicach Insalah, lotnicy bez żadnych dalszych przygód wyładowali w Algierze.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy w dziejach saharijskich ekspedycji lotniczych wypadek dotarcia do centralnej Sahary w sezonie pełnego lata.

Zbyt węgla

Co wykazuje statystyka?

Katowice, 22 lipca.

Sprawozdanie statystyczne o wydobyciu i zużyciu węgla kamiennego w Polsce w miesiącu czerwcu r. b. przedstawia się następująco: kopalnie województwa śląskiego wydobły ogółem 1.596.532 ton, pozostałe kopalnie (rewir dawarsko-krakowski) 500.521 ton, czyli razem wydobyto 2.097.053 ton. Z tego zużyto: na rynku krajowym 1.090.031 ton, wywieziono zaś 819.379 ton, czyli razem zużyto wyraża się w cyfrze 1.909.410 ton.

SPORT

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk imprez sportowych na dzień dzisiejszy i jutrzejszy jest następujący:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko DOK, godz. 18: mecz o mistrz. kl. A: ŁTSG—SKS. Boisko Widzewa, godz. 18: mecz o mistrz. kl. A: Hakoah—WKS. Mecze powyższe zostaną poprzedzone zawodami rezerw o mistrz. kl. B. Ponadto na boiskach łódzkich i prowincji odbędą się dalsze mecze o mistrz. kl. C.

Gry sportowe. Na boisku ŁKS-u przy Al. Unji, dalszy ciąg meczów o mistrz. w koszyk. żeńska kl. A.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, godz. 18: mecz o mistrz. kl. A: ŁK. S. Ib—Widzew. Boisko DOK, godz. 10.30 mecz o mistrz. kl. A: Turysta—PTC, g. 18: mecz o mistrz. kl. B: Makkabi—Sokół (Zgierz). Boisko Widzewa, godz. 10.30: mecz o mistrz. kl. A: Orkan—Wima. Boisko Wima, godz. 10.30, mecz o mistrz. kl. B: Zjednoczone—Tur. Ponadto w Łodzi odbędą się dalsze mecze o mistrz. kl. C, zaś na prowincji o mistrzostwo kl. B i C. Mecze o mistrz. kl. A i B poprzedzą przedmeczki rezerw. **Lekkoatletyka.** Boisko Wima o godz. 17 mecz lekkoatletyczny Wima—Makkabi.

Gry sportowe. Na boisku Wima, od godz. 10-ej mecze w hasełach o puchar P. Prezydenta.

Rekordy polskie w drodze do Ameryki.

PZLA wystąpił w sobotę do Los Angeles na Kongres Międzynarodowej Federacji protokółu zawodów, na których padły nowe rekordy światowe, a więc z zawodów w Warszawie i z zawodów w Poznaniu.

Rekord Kusocińskiego na 3 km. ustanowiony w Brukseli został zgłoszony przez Zw. Belgijski bezpośrednio do Międzynarodowej Federacji.

Oz's zawody ŁTSG-SKS

Wydział Gier i Dyscy. ŁZOP-u przesunął mecz ŁTSG—SKS z niedzieli na dzień dzisiejszy. Mecz powyższy o mistrzostwo kl. A zostanie rozegrany na boisku DOK o godz. 18-ej.

Pozatem został również przesunięty mecz niedzielny Turysta—PTC o mistrz. kl. A na boisku DOK na godz. 10.30.

III wyścig do morza.

W dniach 12—18 sierpnia b. r. Warszawski Okręgowy Związek Kolarski organizuje III doroczny wyścig kolarski do morza na przestrzeni ok. 1030 kilometrów.

Trasa wyścigu została podzielona na 6 etapów, a mianowicie Warszawa—Włocławek, Włocławek—Grudziądz, Grudziądz—Gdynia, Gdynia—Starogard, Starogard—Mława, Mława—Warszawa. Wyścig ten będzie miał szczególne znaczenie w tym roku ze względu na odbywające się w tym czasie: „Święto Morza”.

Start wyścigu będzie miał miejsce 12.8. o godz. 7 rano na Dynasach. W zeszłym roku w biegu do morza zwyciężył łódzianin Kłosowicz.

Reprezentacja bokserska Polski

spotka się z Niemcami 13 listopada

Mecz bokserski Polska—Niemcy odbędzie się w roku bieżącym 12 listopada w Dortmundzie.

Pozatem PKB. ma zamiar doprowadzić do skutku spotkanie międzypaństwowe z Belgia, Holandia i Włochami.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

W dniu 21 lipca r. b. zmarł współzałożyciel i długoletni Vice-Prezes Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni

b. p.

Izydor Zand

Zmarły cennym doświadczeniem i życzliwością wiele się przy znił dla dobra naszej instytucji. Cześć Jego pamięci!

75—3

Rada i Zarząd

Łódzkiego Spółdzielczego Banku Dyskontowego

W dniu 21 lipca r. b. zmarł

b. p.

IZYDOR ZAND

Wiceprezes Rady Giełdowej Giełdy Pieniężnej w Łodzi

Zmarły, jako prawy, nieskazitelnego charakteru człowiek, pozostawia wśród nas wdzięczną i niezatartą pamięć.

Rada Giełdowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi

75—2

W dniu 21 lipca r. b. zmarł

b. p.

IZYDOR ZAND

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 3 po poł. z domu przedpożrzebowego, o czym zawiadamiają

Żona, dzieci, wnuki i rodzina

65—2

Sensacyjny proces przeciwko elektrowni piotrkowskiej o odszkodowanie w wysokości 489 złotych

Tomaszów Maz., 22 lipca.

Wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego w Tomaszowie znalazła się sprawa jubilara N. Szajerowicza, Plac Kościuszki 24 przeciwko elektrowni w Piotrkowie i kierownikowi tutejszego oddziału elektrowni p. inż. Sieradzkiemu o odszkodowanie zł. 489 za poniesione straty w czasie strejku abonentów prądu elektrycznego.

W dniu 22 lutego br. zjawił się do sądu N. Szajerowicz inż. Sieradzki z żądaniem resolidacji. Wobec strejkujących i nadal oświetlania wystawy sklepowej pod groźbą zerwania umowy o taryfie ulgowej.

Inż. Sieradzki zobowiązał się jednocześnie w razie jakichkolwiek ewentualnych strat z tego powodu do poniesienia tychże. Tegoż samego wieczora, gdy

wystawa została oświetlona w pewnym momencie runęła ona z hukiem. Szajerowicz obliczył straty na zł. 489 i zażądał na mocy zobowiązania inż. Sieradzkiego sumy tej od elektrowni.

Elektrownia gotowa była zapłacić odszkodowanie, zażądała jednakże od Szajerowicza zeznania w komisariacie policji, iż strejkujący grozili mu. Szajerowicz nie chciał złożyć takiego oświadczenia i wtedy elektrownia odmówiła zapłaty zł. 489. Naskutek tej odmowy Szajerowicz zaskarżył elektrownię i sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądu grodzkiego.

Z ramienia powoda występował aplikant Szymon Szajerowicz z ramienia elektrowni aplikant Lejbuner. Przewodniczył sędzia Miernik. Wyrok spodziewany jest na dziś wieczór.

Tomaszów - Mazowiecki.

JESZCZE JEDEN WYPADEK ZATRUCIA.

Liczba ofiar zatrucia trichliną w dalszym ciągu powiększa się. Wydział zdrowotności przy magistracie skonstatował jeszcze jeden wypadek zatrucia, spowodowany spożyciem nieświeżego mięsa. Ofiarą jest Cecylja Kneip, zamieszkała we wsi Kaczka przy ulicy Luboszewskiego.

O powyższym wypadku zameldowano na posterunku policji w Rawie. Dotychczas nie ustalono jeszcze skąd pochodzi zatrute mięso.

UJĘCIE DWUCH DEZERTERÓW.

Onegdaj wieczorem patrol policji zatrzymał dwóch dezenterów 34 pułku piechoty. Są to: Antoni Sikorski z Warszawy i Tadeusz Głogowski z Tomaszowa. Wspólna Nr. 8. Żołnierze uciekli z pułku dnia 10 lipca. Obaj oddani zostali do dyspozycji władz wojskowych.

BACZNOŚĆ REZERWISCI

Związek rezerwistów, zarząd Koła Nr. 1 (śródmieście) zawiadamia, że w dniu 29 b. m. (w piątek) o godzinie 19-ej w lokalu szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego przy ulicy Zagajnikowej Nr. 54, odbędzie się zebranie informacyjne i przeszkoleniowe Koła, i dlatego zarząd zaprasza wszystkich członków Koła do wzięcia udziału w pow. zebraniu.

Jednocześnie zarząd Koła zawiadamia, że w związku z zapowiadzianym wyjazdem do Gdyni, ostatnie dni zapisów wyznacza się na 29-go b. m. i 5-go sierpnia b. r. od godz. 19-ej o 20-ej w lokalu powyżej podanym, gdzie po wszelkie informacje zwracać się należy do komendanta Koła kol. Poszepczyńskiego. Pieniądze na bilety kolejowe należy wpłacać zgóry skarbnikowi Koła.

MORSKIE OKO I QUI PRO QUO W ŁODZI.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź kina „Splendid” o majowych wkrótce nastąpi występować najlepszych sił art. teatrów Morskie Oko i Qui Pro Quo.

Poziom tych teatrów, dobor sił, jak również specjalnie przygotowany program każą przypuszczać, że będzie to widowisko ze wszech miar godne obejrzenia.

„ARIEL”.

W uzupełnieniu sprawozdania z rajdu lotniczo - motocyklowego, komunikujemy, iż p. Popielas odniósł świetne zwycięstwo na swym wypróbowanym motocyklu „Ariel” model „Red-Hunter”.

WIELKA ZABAWA OGRODOWA W PARKU „HELENÓW”.

Staraniem sekcji dochodów niestających przy zarządzie grodzkim D.Z.O.O. w Łodzi w dniu 7 sierpnia r. b. zostanie urządzona zabawa ogrodowa w parku „Helenów”, uroczona szereg atrakcyj między innymi zostanie urządzona loteria fantowa.

Czysty dochód z powyższej imprezy zostanie przeznaczony na zasilenie Bratniej Pomocy.

„PRZEDWIOŚNIE” — „SZYB L. 23”

Kinematografia polska daży wielkimi krokami naprzód, co stwierdził już niejednokrotnie wybitni znawcy zagranicy.

„Szyb L. 23” to potężny film z życia robotników naftowych, osnuty na tle powieści Jerzego Kosowskiego. Śliczna Baśka Orwid i znany publiczności łódzkiej Jerzy Mar stwarzają typy doskonałe, a gra ich stoi na bardzo wysokim poziomie.

Zurkowski

jest również krolew strzelców.

Na czele tabeli strzelców ligowych figuruje obecnie nazwisko Zurkowskiego 8 br., przed Herbsteichem i Bilewiczem po 7 br., Nawrotem i Kryśkie-wiczem po 6, Jokssem, Małczykiem, Buchwaldem, Latosińskim, Ciszewskim, Kubińskim, Matjasem, Reymanem i po 5



Salon Mód Heleny Cynamonowej

Łódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55.

Tel. 144-55.

MODELE PARYSKIE.

Ceny bardzo przystępne.



KRONIKA

LIPIEC
23
SOBOTA

Dziś Apolinarego
Jutro Bł. Kunegundy

Wschód słońca	3,43
Zachód słońca	19,43
Wschód księżyca	22,02
Zachód księżyca	10,38
Długość dnia	16,01
Ubyło dnia	0,45

Księgi hipoteczne

przewiezione zostaną do Łodzi.

Jak już wiadomo, sprawa przeniesienia do Łodzi z Piotrkowa ksiąg łódzkich hipotecznych jest przesądzona, jak również budowa pomieszczeń na ten cel przy ulicy Pomorskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy zarządzane zostało oddzielenie ksiąg hipotecznych powiatów łódzkiego i łaskiego oraz Łodzi od ogólnego zbioru ksiąg hipotecznych i razem około 25.000 tomów przewiezionych zostanie w najbliższym czasie do Łodzi.

Stan uruchomienia

wielkiego przem. włókienniczego.

Według danych uzyskanych w związku z przemysłu włókienniczego w państwie polskim stan zatrudnienia wielkiego przemysłu bawełnianego na dzień 10 lipca przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, przez 5 dni 9 fabryk, przez 4 dni 6 fabryk, przez 3 dni 8 fabryk, przez 2 dni 1 fabryka, 4 fabryki były częściowo unieruchomione z powodu urlopów i jedna zupełnie nieczynna wskutek zbiorowego urlopu. Ogółem 36 fabryk wielkiego przemysłu bawełnianego zatrudniało 38.249 robotników. W wielkim przemyśle wełnianym stan zatrudnienia przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, przez 5 dni 3 fabryki, przez 4 dni 5 fabryk, przez 3 dni 5 fabryk, nieczynnych było 5 fabryk, 26 fabryk wielkiego przemysłu wełnianego zatrudniało 12.466 robotników. (c).

Według danych uzyskanych w związku z wykonaniem i farbiarń okręgu łódzkiego stan zatrudnienia przemysłu wykonawczego w dniu 10 lipca przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 2.369 robotników w 7 firmach, przez 5 dni 680 robotników w 3 firmach, przez 4 dni 239 robotników w 3 firmach, przez 3 dni 193 robotników w 3 firmach. Z urlopów korzystało 148 robotników. Ogółem w 16 firmach tego związku zatrudnionych było 3.630 robotników. (c).

Urlopy w urzędach.

Kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy i przewodniczący obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi, p. Kazimierz Janiszewski, rozpoczął z dn. 21 lipca urlop wypoczynkowy.

Obowiązki kierownika państw. urzędu pośrednictwa pracy na czas urlopu pełnić będzie zastępca kierownika tegoż urzędu, p. Stefan Kałużewski, czynności zaś przewodniczącego obwodowego Funduszu Bezrobocia obejmie zastępca p. Stanisław Luniewski, kierownik biura obw. Funduszu Bezrobocia.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sulec, M. Kacperkiewicz (Zgierska 54), Sulec, J. Sitkiewicz (Kopernika 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Panu Dr. Józefowi Kaliszowi

Za dokonanie ciężkiej operacji, i bardzo troskliwą opiekę podczas pobytu córki naszej Heleny Owsiankówny, w szpitalu im. Prez. Mościckiego, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

rodzice ADAM I MARJA OWSIAŃKO
30-1 I HELENA OWSIAŃKÓWNA.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dr. Wieliński wraca do magistratu.

Urząd wojewódzki unieważnił uchwały rady miejskiej i magistratu, pozbawiające go mandatu i urzędu.

Wiceprez. Wieliński nie popełnił czynu hańbiącego.

(s) Przed kilku dniami omówiliśmy obszernie sprawę wykluczenia wiceprezydenta dr. Wielińskiego z grona członków rady miejskiej oraz z magistratu, przytaczając przy tem opinie czynników miarodajnych odnośnie prawomocności tej uchwały.

Jak wiadomo, wiceprez. Wieliński złożył rekurs przeciwko uchwale rady, twierdząc, że uchwała ta przeczy postanowieniom dekretu o samorządzie miejskim, a z drugiej strony, czując się dotkniętym na honorze, złożył przeciwko prezesowi rady miejskiej oraz wnioskodawcom skargę do sądu a obrazę czci.

Informacje, uzyskane przez nas przed kilku dniami okazały się trafne. Urząd wojewódzki, po otrzymaniu rekursu od dr. Wielińskiego, skierował do magistratu pismo, prosząc o wyjaśnienie w tej sprawie. Magistrat oraz rada miejska obszernie umotywowały swe stanowisko poczem urząd wojewódzki przekazał tę sprawę do rozpatrzenia t. zw. wydziałowi wojewódzkiemu, t. j. radzie samorządowej wojewódzkiej.

Kilka dni trwało dokładne badanie wszystkich akt tej sprawy i oto w dniu

20 b. m., wydział wojewódzki powziął decyzję,

całkowicie anulując uchwały zarówno rady miejskiej jak i magistratu.

Wydział wojewódzki rozpatrywał sprawę tę nie tylko z punktu widzenia formalnego, ale i merytorycznego.

Jeśli chodzi o formalność uchwał rady miejskiej, wydział wojewódzki stanął na stanowisku, że

magistrat nie miał prawa pozbawiać członka magistratu urzędu,

mógł co najwyżej, wierząc w słusność swego stanowiska, zwrócić się do p. ministra spraw wewnętrznych, przedkładając mu całokształt sprawy i prosząc o wydanie swej decyzji. Podejmując podobną uchwałę, magistrat postąpił wbrew obowiązującym przepisom dekretu o samorządzie miejskim, przekroczył swe uprawnienia i tem samem uchwała jego, wykluczająca dr. Wielińskiego z magistratu i pozbawiająca go stanowiska wiceprezydenta miasta, jest nieprawomocna.

Z formalnego punktu widzenia, wydział wykonawczy przeszedł do merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Badając

ją najdokładniej, wydział wojewódzki stanął na stanowisku, że uchwała rady miejskiej, wykluczająca dr. Wielińskiego z grona rady za czyny hańbiące i nieetyczne, nie jest ważna, albowiem w postępowaniu dr. Wielińskiego nie można dopatrzeć się cech postępowania nieetycznego i hańbiącego.

Wiceprez. dr. Wieliński, domagając się rozpoznania sprawy dwóch ławników magistratu, działał zgodnie ze swymi obowiązkami, jako wiceprezydent miasta. Z chwilą, kiedy otrzymał doniesienie o przekroczeniach w magistracie, jego obowiązkiem było starać się sprawę wyjaśnić i zbadać, czy zarzuty są gołosłowne, czy też oparte na konkretnych podstawach.

Najlepszym dowodem, że wiceprez. dr. Wieliński, działał zgodnie ze swymi obowiązkami, była decyzja w jego sprawie powzięta przez sąd. Sąd w trzech instancjach stwierdził, że oskarżony przez ławnika Kuka, dr. Wieliński, nie popełnił żadnego przekroczenia i działał ściśle w ramach nałożonych na niego obowiązków. Z tych względów sąd w trzech instancjach uwolnił dr. Wielińskiego od wszelkiej winy i kary.

Wydział wojewódzki również w postępowaniu dr. Wielińskiego nie widzi żadnych cech przestępczych i z tego względu stoi na stanowisku, że uchwała rady miejskiej jest nieprawna.

Na podstawie powyższej decyzji, urząd wojewódzki anulował uchwałę zarówno rady miejskiej, wykluczającej dr. Wielińskiego z grona jej członków, jak i uchwałę magistratu, odbierającej dr. Wielińskiemu mandat wiceprezydenta miasta.

W związku z tem, wczoraj przesłane zostały z urzędu wojewódzkiego dwa pisma — jedno do wiceprez. dr. Wielińskiego, w odpowiedzi na jego rekurs, zawiadamiające go, że obie uchwały zostały anulowane, wobec czego powinien on, po skończonym urlopie natychmiast objąć urzędowanie w magistracie

i drugie — do magistratu i prezydum rady miejskiej, zawiadamiające o tej decyzji.

Magistratowi przysługuje jeszcze prawo odwołania się od tej decyzji województwa do p. ministra spraw wewnętrznych, wniesienie takiego odwołania, nie zmienia jednak stanu faktycznego, t. j. iż wiceprez. Wieliński ma prawo natychmiast objąć urzędowanie w magistracie.

Jak się dowiadujemy, na następnym posiedzeniu wydziału wojewódzkiego rozpatrzony będzie drugi rekurs wiceprez. dr. Wielińskiego, w sprawie odebrania mu resortu w magistracie. — I w tej sprawie województwo wypowie się ostatecznie.

Nieprawdopodobne, ale... prawdziwe.

Poszkodowany musi dopłacić, gdy zwraca się o pomoc do policji?!

(i) W swoim czasie zwróciliśmy uwagę na oburzające „kawaty” telefoniczne, jakich dopuszczają się różni osobnicy, napastując abonentów telefonicznych, obrzucając ich szeptem ordynarnych wymysłów i t.p. Zgodnie z wyjaśnieniem władz podaliśmy wówczas, w jaki sposób można ukrócić te wybryki i przekonać się, kto pozwala sobie na podobne wystąpienia. Wskazaliśmy, że nie należy odkładać słuchawki, lecz zatelefonować z innego aparatu do biura abonentów, dla sprawdzenia, kto łączył się z naszym numerem, a następnie, ponieważ P.A.S.T. nie ma prawa wyjawiać numeru telefonu, należy zwrócić się do swego komisariatu policji, który jedynie uprawniony jest do żądania od dyrekcji telefonów poszukiwanego numeru aparatu, z którego przeprowadzono ową „rozmowę”.

Wczoraj doniesiono nam, że około godziny 2-jej po poł. jakiś osobnik począł napastować jednego z abonentów telefonicznych w wysoce nieprzystojny sposób. Zgodnie z naszymi zaleceniami, abonent ów zwrócił się początkowo do biura abonentów, a następnie do policji, prosząc o stwierdzenie, kto pozwala sobie na tak karygodne wystąpienia, by można było go pociągnąć do odpowiedzialności. W komisariacie policji zażądano jednak od niego złożenia podania, na którym naklejony byłby znaczek za 5 złotych.

Abonent ów zwrócił się wobec tego do nas, skarżąc się, że w ten sposób nigdy nie będzie mógł wykryć przestępcy,

gdyż przedewszystkiem napastnik nie będzie czekał, aż będzie złożone podanie i wpłacone zostanie 5 zł., a po drugie — nie wszyscy mogą sobie na taki wydatek pozwolić.

Sprawdziłszy oczywiście natychmiast tę sprawę, okazało się, że odpowiada ona prawdzie. Należy istotnie złożyć do komisariatu policji podanie, a ponieważ ustawa o opłatach stemplowych przewiduje, że na podaniach wszelkiego rodzaju musi być nalepiony znaczek stemplowy za 5 złotych, komisariat, stojąc ściśle na gruncie przepisów, wymaga tego od składających doniesienia.

Wydaje się nam, że zachodzi tu jakieś nieporozumienie. Nie można tak biurokratycznie ustosunkować się do tego rodzaju spraw i stać na stanowisku, że skoro zameldowanie poszkodowanego nazywa się „podaniem”, musi być ono odpowiednio ostemplowane. Trudno wyobrazić sobie, by człowiek, który składa doniesienie czy zameldowanie o przestępstwie, musiał do krzywdy swojej dopłacać... W ten sposób bowiem uniemożliwia się ludziom szukanie obrony przeciw przestępcom nie każdy bowiem może załączyć do doniesienia lub skargi — 5 zł....

Zwracamy się wobec tego do właściwych władz, by pouczyły swych podwładnych, że podobne biurokratyczne traktowanie spraw nie powinno mieć miejsca. Sprawa jest bardzo paląca i wymaga najspiesniejszego załatwienia.

Dyrektor biura podróży okazał się poszukiwanym przez policję oszustem.

Z Warszawy donoszą nam:

(St) Przed miesiącem przy ul. Mazowieckiej nr. 9 w Warszawie w ogromnym lokalu frontowym otwarty został polski oddział międzynarodowy biura i propagandy podróży, pod firmą „Monde”. Reprezentantem i dyrektorem naczelnym biura został Adam Abram Seidman. Dyrektor rozpoczął na wielką skalę propagować różnego rodzaju podróże i wycieczki krajowe i zagraniczne.

W dniu dzisiejszym przyszli do biura funkcjonariusze urzędu śledczego:

aresztowali pomyslowego dyrektora. Okazało się, że jest to zawodowy oszust, kilka razy już karany. Aresztowanie Seidmana nastąpiło wskutek listów gończych, wysłanych przez jeden z sądów, przed którym miał on stanąć za oszustwo czekowe.

Jednocześnie władze śledcze przeprowadzają dochodzenie, czy Seidman nie ma jakichś grzeszków na sumieniu w związku z zorganizowanym biurem podróży „Monde”.

Ulubieniec kobiet

LEW AYRES

w najnowszym
swoim filmie
p. t.

Zew Młodości

Marja Dąbrowska

do łódzkiej publiczności teatralnej

Opuszczam Łódź, może na zawsze, moich przeszło 50 lat pracy na scenie nie dają mi nadziei że mogłabym tu jeszcze powrócić, i dlatego tą drogą żegnam łódzką publiczność. Za moją pracę wynagrodziście mnie sowicie, darząc oklaskami i sympatią i za to śle Wam z głębi sersa „Bóg zapłać”. Na liczne zapytania ustne i listowne, kiedy odbędzie się mój „wieczór pożegnalny” mogę odpowiedzieć, że wkrótce afisz to oznajmi.

W dniu tym pragnęłabym widzieć licznie zgromadzoną publiczność, abym mogła spojrzeniem wyrazić Jej moją wdzięczność. A proszę tak mile wspominać mnie, jak ja będę wspominała Was.

Śląc przytem pozdrowienia dla wszystkich, piszę się Wasza

M. Dąbrowska.



WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM

Dziś i codziennie o godz. 9.15 wieczorem grany jest przy nadkompletach reportaż historyczny „Ażef”, osnuty na tle czynów i życia wielkiego bojownika i rewolucyjnej rosyjskiej. — Ceny miejsc popularne.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie wieczorem Teatr Letni w parku Staszica występuje z arcywesołą farsą „Awentura w raj”. Jest to aktualizowana zabawa, pełna niesłychanych perypetii i przewrotnych sytuacji, zmieniających się w pełnym niespodzianek kalejdoskopie. Wielką atrakcją jest wykonawca roli głównej radcy ministerjalnego Dudka — Michał Złotych.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś, w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 8-iej i 10-iej wieczorem warszawski „Teatr Nowości” wystąpi z premierą wielkiej przebojowej rewii p. t. „Warszawa wita Was”, z udziałem najznakomitszych asów humoru, a mianowicie: Lucy Messal, Józefa Redo, Niny Bolskiej, Wacława Zdanowicza, Basi Reiskiej, Chrzanowskiego, Z. Duranowskiej, Ostrowskiego balet i inni. — Orkiestra pod batutą Leona Mendelsona w składzie 12-tu osób.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

SOBOTA, dnia 23-go lipca 1932 r.

- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
- 12.45—14.10: Płyty gramofonowe. Tr. z W-wy.
- 14.10—15.40: Przerwa.
- 15.40—16.05: Transmisja z Wilna słuchowska dla dzieci p. t. „Wyprawa” podług Wacława Sieroszewskiego.
- 16.05—16.35: Płyty gramofonowe.
- 16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków.
- 16.40—17.00: Odczyt.
- 17.00—18.00: Koncert w wyk. Małej Orkiestry pod dyr. K. Wilkomirskiego.
- 18.00—18.20: „Orliki” w pamięci Warszawy. (W setną rocznicę zgonu ks. Reichstadta) — wygłosi p. Jerzy Meissner
- 18.20—19.15: Muzyka lekka.
- 19.15—19.35: Rozmaitości.
- 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. Transmisja z Warszawy.
- 19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnego repertuaru teatrów.
- 20.00—21.50: Koncert wieczorny. Wyk. Orkiestra Filar. Warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota, Lucyna Szczępaniaka (opran) i Ludwik Urstein (skomp.). W przerwie koncertu feljton muzyczny.
- 21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.
- 21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
- 22.05—22.40: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
- 22.50—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 20.00. WIEDEN. Radiopotpourri p. t. „Frauen. Ihr macht uns das Leben schön”.
- 20.00. WROCŁAW. Wieczór Wagnera i Liszta.
- 20.45. RZYM. „Tuffolina” — operetka Pietriego.
- 21.00. LONDYN Regional. Koncert kameralny.

Nieście pomoc
najbiedniejszym

Dzisiejsze wyścigi konne na torze w Rudzie Pabjanickiej.

GONITWA PIERWSZA.

Nagroda 1300 zł. Dystans około 3200 mtr. z płotami.

- 1) Horodenska — A. Lipskiego
- 2) Intryga — D. Czchedze
- 3) Roma II — Z. Studzińskiego.

GONITWA DRUGA.

Nagroda 1800 zł. Dystans około 3200 mtr. z płotami.

- 1) Zeppelin — L. Dydyńskiego
- 2) Balsamina — J. Rościszewskiego
- 3) Rebus — L. Schweizera
- 4) Grzybek Pierwszy — J. Borkowieckiej
- 5) Gazimur — D. Czchedze
- 6) Ugly Prince — K. Stasiewicz

GONITWA TRZECIA.

- 1) Lirnik — St. „Ktery-Szepietów”
- 2) Chevalier — St. „Mszczonów”
- 3) Huryska — F. Falewicz
- 4) Zagadka — A. Królikiewicza
- 5) Harriman — W. Bobińskiego
- 6) Agryppa — A. Mieczkowskiego
- 7) Idaho — L. Dydyńskiego
- 8) Bohater II — Z. Studzińskiego
- 9) Ortel — Grona ofic. 1-go pułku Ułanów Krechowieckich.

GONITWA CZWARTA.

Nagroda 1800 zł. Dystans ok. 2100 m.

- 1) Rewja — St. „Zalesie”
- 2) Jasiółda — K. i S. Enderów
- 3) Iperyt — C. Bronikowskiego
- 4) Koncert — St. „Alba”
- 5) Brytania — St. „Ktery-Szepiet.”
- 6) Irrawadi — J. i H. Strzezińskich
- 7) Dagmara II — Grona ofic. K.O.P.

GONITWA PIATA.

Nagroda 1500 zł. Dystans ok. 900 mtr.

- 1) Momus — I. hr. Mielżyńskiego
- 2) Dola III — St. „Bartosówka”
- 3) Merry - Girl — R. Rogowskiego
- 4) Avelia — Grona ofic. K.O.P.
- 5) Memphis — T. Falewicz
- 6) Bantam — Wł. hr. Pinińskiego
- 7) Little Star — K. i S. Enderów
- 8) Podolanka — Z. Wojtowicza
- 9) Frajda — H. Laskowskiego
- 10) Arnold — L. Dydyńskiego
- 11) Biba — Z. Rogowskiego
- 12) Japonia II — L. Dydyńskiego
- 13) Gigolo — K. hr. Zamojskiego
- 14) Tina — Grona ofic. K.O.P.

GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 1300 zł. Dystans ok. 1300 mtr.

- 1) Harenda — Grona ofic. K.O.P.
- 2) Windsbraut — Grona ofic. 10-go pułku Ułanów
- 3) Nostromo — A. Krzyżanowskiego
- 4) Sylvia — A. Lipskiego
- 5) Ginia — St. hr. Łackiego
- 6) Caroline — A. Mieczkowskiego
- 7) Iglica — A. Mieczkowskiego
- 8) Sternblume — I. hr. Mielżyńskiego
- 9) Beau — J. hr. Alvensleben-Schönborn
- 10) Mumm — J. Sosnowskiego
- 11) Gazella II — St. „Lauda”.

GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1500 zł. Dystans ok. 1600 mtr.

- 1) Lorenzo Lotto — A. Mieczkowskiego
- 2) Mameluk — St. hr. Łackiego
- 3) Szarża — St. „Ktery Szepietów”
- 4) Jataka — A. Tuńskiego
- 5) Dobra Wróżba — B-ci Mancel
- 6) Dżonka — St. „Bartosówka”
- 7) Shau Shau — Grona ofic. 9-go pułku Strzel. Konnych
- 8) Adam — L. Dydyńskiego
- 9) Bałamut — L. Dydyńskiego.

GONITWA ÓSMA.

Nagroda 1300 zł. Dystans ok. 2100 mtr.

- 1) Dyngus — 16 pułku Ułan.
- 2) Jar — K. hr. Zamojskiego
- 3) Grissette — R. Rogowskiego
- 4) Burlaj — St. „Ktery-Szepietów”
- 5) Czuj Duch II — A. Mieczkowskiego
- 6) Tuberosa — St. „Bobownia”
- 7) Colombina — St. „Bartosówka”
- 8) Obrona — Grona ofic. 1-go pułku Ułanów Krechow.
- 9) Cri du Coeur — L. Dydyńskiego
- 10) Nerin — S. hr. Łackiego
- 11) Zeppelin — L. Dydyńskiego
- 12) Dygnitarz. — Z. Dobieckiego

NASZE TYPY.

- 1) Roma II
- 2) Grzybek Pierwszy — Ugly Prince
- 3) Agryppa — Lirnik — Ortel
- 4) Jasiółda — Dagmara — Irrawadi
- 5) St. Dydyńskiego — Memphis — Gigolo
- 6) Mumm — Nostromo — Caroline
- 7) Dżonka — Adam — Dobra Wróżka
- 8) Grissette — Obrona — Cri du Coeur.

Z LEGJONU MŁODYCH.

Komitet organizacyjny Legjonu Młodych okręgu łódzkiego, zawiadamia wszystkich członków L. M. i osoby zainteresowane, że dyżury członków komitetu odbywają się we wtorki i czwartki w godz. 10—12 przed południem oraz w środy i piątki w godzinach od 4 do 5 po poł. w lokalu Związku Rezerwistów, ulica Narutowicza Nr. 45, m. 2, tel. 203-59 i 164-38.

Jutrzejsze wyścigi — to punkt kulminacyjny całego sezonu: wielka nagroda łódzka o dwadzieścia tysięcy złotych, wielkie derby, na które przybędą tłumy nie tylko z Łodzi, lecz całe powiaty graczy i sportowców z Warszawy, z Poznania i z Krakowa.

Zapowiedział tego, co będzie jutro, są biegi dzisiejsze, w których pole jest obsadzone jak dotąd — w historii biegów w Łodzi jeszcze nigdy obsadzone nie były.

87 koni startuje w ośmiu gonitwach. Jest to rekord dotychczas nienotowany.

Szczegółowy program wyścigów dzisiejszych przedstawia się jak następuje:

Dom wysadzony w powietrze.

Walka konkurencyjna między sklepikarzami

W osadzie Kraszewice, gminy Skrzynki, powiatu wieluńskiego, jeden z najmniejszych mieszkańców, Wolf Lipszyc, postanowił wybudować własny dom murowany i otworzyć w nim sklep który mógłby zaopatrywać wieś we wszystko, co potrzebne jest rolnikowi, od ubrania i bielizny — aż do nafty i zapalek.

W związku z tem przystąpił Lipszyc do budowy domu, który ostatnio już był wymurowany niemal pod dach.

Nocy wczorajszej mieszkańcy osady zbudzeni zostali silną detonacją.

Gdy się rozwidniło zdołano stwierdzić, iż niewykończony dom Lipszyc zarysował się poważnie, groząc zawaleniem.

Przybyli na miejsce patrol policyjny z posterunku gminnego, ustalili, iż eks-

plozję spowodował dość nieudolnie, acz pomysłowo, przeprowadzony zamach.

Mianowicie, niewykryci sprawcy, korzystając z ciemności nocnych, założyli tuż nad ziemią, w fundamentach domu, naboje wybuchowe.

Naboje założone zostały z czterech stron. Eksplodowały tylko trzy naboje, czwarty zaś, wskutek zamoczenia prochu, pozostał nienaruszony.

Drobiazgowo przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż chodzi tu najprawdopodobniej o walkę konkurencyjną ze strony jednego z właścicieli sklepów, znajdujących się w pobliżu. Do chwili ostatecznego wyjaśnienia sprawy — obydwu sklepikarzy osadzono w areszcie. (p).

Dynastia Wojciechowskich

pozostaje wierna tradycjom swego zawodu.

Rodzina Wojciechowskich zapisana jest wielkimi zgłoskami w kronikach kryminalnych naszego miasta. Niedawno temu rodzeństwo Wojciechowskich zasiadało na ławie oskarżonych za fałszowanie pieniędzy: siostra nauczyla się tej „roboty” w więzieniu, a brat dostał się przed sąd bezpośrednio po opuszczeniu więzienia w Toruniu. Siostra — zwyczajnie jak kobieta słaba i bezwolna — załamała się psychicznie w obliczu trybunału i zapomniała zupełnie, kiedy, mówiła prawdę, a kiedy kłamała; prosiła tylko sąd o względnosc na co się złodziej, świadomy swych zadań społecznych, nigdy nie zgodzicie; brat zaś — godnie reprezentując swój zawód, o nic nie prosił i ani na jotę nie kłamał.

Oboje skazani zostali na kilka lat więzienia.

Wczoraj aresztowany został za fałszowanie pieniędzy — tradycyjny za-

wód w rodzinie Wojciechowskich — Adam Wojciechowski.

Na Starym Rynku w Pabjanicach Wojciechowski kupował za kilka groszy przy każdym prawie kramie i od każdej przekupki jakieś drobnostki i płacił nowiutką, doprawdy świeżo zrobioną dwuzłotówką.

Wojciechowski ostatnio zamieszkiwał we wsi Wiewiórczyn pod Lutomięrzem — nie tyle pewnie z uwagi na świeże powietrze ile na wolne pole działania...

W Wiewiórczynie dokonano rewizji. Znalazły się po długich poszukiwaniach wszelkie przybory do odlewania monet.

Aresztowano Wojciechowskiego, jego kochankę, Janinę Kazimierczak i jej matkę Józefę.

W urzędzie śledczym przywitano się z Wojciechowskim, jako ze starym i dawno oczekiwanym znajomym.

KINO - TEATR

Splendid

Narutowicza 20

Wyświetla wspaniały film dźwiękowy p. t.

„AFERA PUŁKOWNIKA REDLA”

dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z epoki poprzedzającej wojnę światową. Dialogi w języku CZEŚKIM. — Ceny miejsc na 1-szy seans 0.80, 1.04 i 1.35 na nast. seanse 1.04, 1.35 i 1.60. Początek seansów o g. 4-iej

najlepsi aktorzy
największe gwiazdy

stołecznych teatrów
morskie oko
i qui pro quo

przyjeżdżają wkrótce
do Łodzi i wystąpią
w wspaniałej przebojowej

rewji

w kino teatrze

Splendid

Stopy zdradzają przestępcę.

Nowe metody badania oskarżonego.—Zamiast „psychologicznych” tricków, dokładna obserwacja nóg. — „Insynuacja” i podstęp częstokroć zawodzą.

Obnażone stopy reagują na każde drażliwe pytanie

Wymiar sprawiedliwości w czasach dawniejszych, podobnie zresztą jak i całe życie ówczesne, był niezmiernie uproszczony. Dzięki panującej niepodzielnie zasadzie: *confessio est regina probationum* — przyznanie się oskarżonego, jest królową dowodów, wystarczyło choćby rzucenie podejrzenia na kogokolwiek, bądź, czy w dobrej czy złej wierze, a wnet sprawiedliwości mogło stać się zadanie. Wydobyć potrzebnego do wydania wyroku przyznania się, było już drobnostką — wystarczyło poddać oskarżonego wymyślnym torturom, jak wle-

wanie do gardła roztopionego ołowiu, rzypienie stóp nad płomieniem, wyrywanie paznokci obcęgami i t. d. i t. d. a sprawę można było zgóry, jeszcze przed przewodem sądowym, uznać za całkowicie wyjaśnioną.

Na szczęście, wszystko to należy do przeszłości i stosunek nasz do oskarżonego zmienił się radykalnie. Oskarżony nie jest już maltretowany a conto i zgóry na wypadek okazania się sprawcą zbrodni, lecz jest stroną równouprawnioną w procesie, gdyż wciąż ma się na uwadze, iż dopóki nie zapadł wy-

rok skazujący, niema identyczności pomiędzy osobą oskarżonego, a osobą zbrodniarza.

Wszakże nie można pominąć tego, iż oskarżony może stać się cennym materiałem do ustalenia stanu faktycznego sprawy, bez względu na to, czy on to popełnił zbrodnię, czy też ktoś inny. Stąd wyłania się trudne i niezmiernie subtelne zagadnienie, jak bez uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości, mogą łączyć się w jednej osobie podsądnego: domniemany sprawca zbrodni, najgłówniejszy materiał dowodowy w procesie i strona

w procesie o prawach równych rzecznikowi oskarżenia publicznego t. j. prokuratorowi. Co najważniejsza zaś, jaka ma być taktyka władz sądowych i śledczych w stosunku do tej potrójnej osobowości.

Trudność sytuacji wynikająca w literaturze fachowej polega przede wszystkim na tym, iż w przeciwieństwie do zeznań świadka, który według prawa jest obowiązany, przynajmniej w teorii, do mówienia prawdy, oskarżony ma w tym względzie najzupełniejszą swobodę. W każdej nowoczesnej procedurze karnej, znajdziemy przepis, iż oskarżony może nie odpowiadać na zadawane mu pytania, niekiedy zaś, iż sąd z urzędu, winien go o tem pouczyć, niezaprzeczenie też oskarżony ma prawo mówienia kłamstwa, które uważa za swoją najlepszą obronę.

Przeto, zadaniem śledztwa jest znaleźć w prawdopodobnym kłamstwie oskarżonego, ukrytą prawdę, a pozątem niezawsze chodzi o to, aby zapędzić oskarżonego w kozi róg, lecz niekiedy ważniejsze jest umożliwienie mu dostarczenia dowodów niewinności. W praktyce, śledztwo ucieka się do różnych systemów, które nowoczesna kryminalistyka jaknajsurowiej potępia, nie tylko ze względów czysto humanitarnych, ale również i z tego powodu, że dzięki degradacji przyznania się oskarżonego, jako dowodu w procesie, wiele z tych środków jest bezużytecznych i do celu one nie prowadzą, gmatwując i zaciemniając prostą skądinąd sprawę.

Jedną z tych metod stosowanych niekiedy przez władze śledcze, jest t. zw. insynuacja, która polega na tem, iż obciążuje się oskarżonemu lepszą karę w razie przyznania się do winy. Często znówu utwierdza się go w tem mniemaniu, że się wie wszystko, choćby istotnie sprawa była całkiem niewyjaśniona, aby w ten sposób skłonić do wyznań. Innym znówu manewrem, często używanym, jest t. zw. wpakowanie oskarżonego, które polega na tem, iż wydobywa się odeń podstępem pewne, oczywiście kłamliwe, zeznania co do jakiegoś momentu, skłania się go do obstawiania przy nim w sposób kategoryczny, poczem zmienia się nagle taktykę, wykazuje się naocześnie nieprawdopodobieństwo tego, co on tak stanowczo utrzymuje, a wówczas przychwycony na kłamstwie, płacze się w zeznaniach i w końcu, przyznaje się do zbrodni.

Niekiedy posługuje się t. zw. nastraszaniem, a kiedy indziej znówu mówi się kłamstwem oczywiste, które wytrącają go z równowagi i którym zaprzecza w sposób gwałtowny, aż w podnieceniu zapomni się i wszystko „wyśpiewa”. Zdarza się także, iż oskarżonego utwierdza się w mniemaniu, że został on zadenuncjowany przez swoich towarzyszy, co skłania go do wyjawienia z zemsty wszystkiego, aby bodaj za cenę własnej wolności, pogrzebać rzekomych zdrajców.

Zamiast tych metod „psychologicznych” o wątpliwej wartości, nowoczesna kryminalistyka usiłuje wprowadzić metody fizjologiczne. — W przypadku, gdy oskarżony jest człowiekiem o wyjątkowo silnej woli, umiającym doskonale maskować swoje prawdziwe przeżycia i wzruszenia, przy zadaniu szczególnie drażliwych pytań, stosuje się obserwację stóp badanego, przy kolanach założonych na krzyż. Dzięki specjalnemu układowi mięśni, wibracja tętna użewetrażnia się wówczas w instynktownych drganiach stóp, dzięki czemu, samo baczne przyglądanie się stopom, jest równoznaczne z ustawicznym kontrolowaniem pulsu i umożliwia dokładne scharakteryzowanie stanu wzruszeniowego w poszczególnych etapach śledztwa.

Technika badania oskarżonego — to najczulsza struna w precyzyjnym instrumencie nowożytnego procesu karnego.

Adam Konarski.

Z karty żałobnej.

B. P. Izydor Zand.

W dniu 1 lipca rozstał się z tym światem obywatel naszego miasta b. p. I. Zand.

Zmarły urodził się w Warszawie w roku 1851, skąd po powstaniu styczniowym ojców jego wraz z rodziną zmuszony był do emigracji.

W Wiedniu zmarły ukończył Wyższą Akademię Handlową. Wróciwszy w r. 1885 do kraju rozpoczął działalność w domu bankowym A. Goldfedera, poczem w r. 1895 wstąpił do Banku Handlowego w Łodzi, w 1910 roku został głównym dyrektorem tegoż banku.

W czasie przeszło ćwierćwiekowej działalności kierowana przez Zmarłego instytucja rozkwitła i rozrosła się ogromnie. Zmarły brał udział jako członek zarządu lub komisji rewizyjnych kilku poważnych przedsiębiorstw, jak: Włocławskiej Manufaktury, Łódzkiej Kolejki Dojazdowej, Bank Dyskontowy i t. p. oraz piastował przez dłuższy czas godność wice-prezesa giełdy i prezesa Związku Banków.

Z serdecznej ofiarności i opieki znał go szereg instytucji społecznych i dobroczynnych, a wielu obywateli naszego miasta korzystało z jego uczynności i życzliwości. Odszedł od nas jeden z pięknych przedstawicieli dawnego pokolenia. Pamięć o nim żyć będzie długo w naszym mieście.

Pracownik fizyczny czy umysłowy?

Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego.

(i) Stare zagadnienie, datujące się już od wielu lat czy ekspedjent jest pracownikiem umysłowym czy fizycznym, znalazło wreszcie swe rozwiązanie w orzeczeniu Sądu Najwyższego.

Ekspedjent jednej z firm łódzkich po wypowiedzeniu mu pracy uważał, że przysługuje mu 3-miesięczne odszkodowanie, a nie 2-tygodniowe, i złożył skargę do sądu. W skardze swej stwierdził on, że spełniał właściwie pracę biurową, gdyż prowadził księgę wysyłki towarów, wypisywał kwity i t. d.

Na podstawie tej skargi sąd przyznał mu powództwo, wychodząc z założenia, że gdy zapisy czynione przez pracownika stanowią podstawę do obliczeń w przedsiębiorstwie, należy uważać go za pracownika umysłowego.

Zainteresowana firma wystąpiła ze skargą kasacyjną, w której wywodziła, że każda niemal praca fizyczna wymaga czynienia lub wykonywania pewnych prostych działań arytmetycznych.

Sąd Najwyższy, badając tę sprawę, wyszedł z założenia, że przy ustalaniu kategorii pracowników fizycznych czy umysłowych, należy rozważyć, jaka praca u niego przeważa. Jeśli przeważa praca biurowa — jest on pracownikiem umysłowym, jeśli przeważa praca fizyczna — jest on robotnikiem fizycznym.

Orzeczenie Sądu Najwyższego ma poważne znaczenie precedentalne.

Kasa chorych ma zwrócić

kilka milionów złotych firmom łódzkim.

W kwietniu r. b. jak już w swoim czasie donosiliśmy, ukazało się doniesienie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, stwierdzające, iż Kasy Chorych mogą pobierać tytułem odsetek za zwłokę tylko 6 proc. rocznie, a zatem pół procent miesięcznie, wszystkie zaś wyższe od ustalonych na podstawie tej stawki kwoty winny być zwrócone, jako pobrane nieprawnie.

Kasy Chorych pobierały odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, t. j. 24 proc. rocznie, a zatem dokładnie cztery razy więcej, niż wskazana w ostatnim orzeczeniu N. T. A. stawka procentowa.

Cyfrę ogólną pobranych przez Kasy Chorych opłat udało się ustalić bez trudu. Z obliczeń bilansowych przez zsumowanie wszystkich pozycji przychodów z tytułu kar za zwłokę we wszystkich Kasach Chorych w Polsce otrzymano sumę ogólną pobranych z tego tytułu opłat —

zgórą na 23.000.000 zł.

Jeżeli przyjąć, iż kasy pobierały odsetki czterokrotnie wyższe stwierdzić można, iż społeczeństwo wypłaciło kasom chorych

o 16 milionów za dużo.

Obecnie wytworzyła się w związku z tem niezwykle przykra dla kas chorych sytuacja.

Opierając się na omawianem orzeczeniu N. T. A., które rozstrzygnęło kwestię nieodwołalnie, każdy płatnik ma prawo żądać od Kasy Chorych zwrotu sum nadpłaconych z tytułu odsetek za zwłokę.

Zatarg w Pabjanicach

nie został jeszcze zlikwidowany.

(i) Sytuacja strejkowa w Pabjanicach nie uległa w ciągu dnia wczorajszego zasadniczej zmianie. Jak już donosiliśmy, na zaproszenie głównego inspektora pracy wyjechał onegdaj do Warszawy przedstawiciel firmy „Krusche i Ender” p. Ender, który odbyć miał konferencję w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Konferencja ta odbyła się przy udziale p. Kłotta. Ministerstwo poinformowało się dokładnie o stanowisku dyrekcji i usiłowało wpłynąć na przedstawiciela firmy, by drogą ustępstw przyczyniła się do rychłej likwidacji zatargu.

P. Ender nie dał jednak stanowczej odpowiedzi, gdyż, jak oświadczył, musi porozumieć się z pozostałymi członkami dyrekcji, którym przedłoży opinie i stanowisko ministerstwa pracy.

Aby zasięgnąć bliższych w tej sprawie informacji — zwróciliśmy się do rzeczeszej przemysłowych, których opinie przytaczamy poniżej.

Naogół biorąc, jeżeli o Łódź idzie, z cyfrы szesnastu milionów pobranych bezprawnie przez Kasy Chorych w Polsce — łódzka kasa chorych pobrała

około 5 do 6 milionów złotych.

Z tego olbrzymia część przypada na płatników drobnych (zaległe odsetki od niewpłaconych wkładek za służbę domową, za pracowników małych przedsiębiorstw handlowych itd.), reszta zaś — to odsetki, nadpłacone przez przemysł.

Ponieważ skargi przeciwko kasie chorych o zwrot bezprawnie pobranych odsetek nie mogą być kierowane zbiorowo, lecz indywidualnie, przeto zrzeszenia przemysłowe nie są poinformowane szczegółowo o pretensjach poszczególnych firm do łódzkiej Kasy Chorych. Jak dotąd wiadomo jedynie, iż dwie tylko fabryki łódzkie występują do Kasy Chorych z pretensją o

zwrot nadpłaconych składek w sumie 30 do 40.000 złotych każda.

Niejaką ulgę dla kasy chorych w wytworzonej obecnie sytuacji stanowi fakt, iż wiele przedsiębiorstw, które mogłyby mieć poważne pretensje, uległo likwidacji, oraz że wielu płatników, których pretensje sięgałyby mogły kilkudziesięciu, czy może kilkaset złotych, najprawdopodobniej z pretensjami nie wystąpi.

W związku z tem wczoraj wieczorem w okręgowym inspektoracie pracy w Łodzi odbyła się konferencja p. insp. Wojtkiewicza z dyrekcją firmy „Krusche i Ender”. Konferencja, która miała za zadanie opracowanie pewnej platformy, służącej za podstawę likwidacji strejku, przeciągnęła się do późna w nocy. Dzisiaj rano w związku z tem p. insp. Wojtkiewicz udaje się do Pabjanic, gdzie konferować będzie ze związkami zawodowymi.

W godzinach popołudniowych w Pabjanicach odbył się wiec strejkujących robotników z udziałem posła Waszkiewicza. Robotnicy w dalszym ciągu nie zgadzają się przystąpić do pracy, dopóki nie otrzymają pisemnej gwarancji z dyrekcji fabryki, że po 13 tygodniach wszyscy zredukowani pracownicy będą ponownie przyjęci.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Jeszcze o przetworach z jagód i wczesnych owoców

Wina i likiery — Wino z rzewienia

Wino z rzewienia.

Korzenie rzewienia nadają się również doskonale do fabrykacji wina, o charakterze win południowych. Chcąc mieć napój smaczny nie musimy się ograniczać do pierwszych, wiosennych, cienkich korzeni. Możemy używać również starszych i grubszych, to znaczy tych, które już nie nadają się na kompoty, a co zatem idzie — są tańsze.

Pragnąc wykorzystać w pełni treść korzeni rozdrabniamy je jak najdokładniej, na surowo mieszamy z wodą (1 l. na 1 l.).

Całą mieszaninę wlewamy następnie do naczynia szklanego lub drewnianego i zostawiamy na 8 dni, raz na dzień potrząsając. Wreszcie korzenie stają się tak miękkie, że możemy je już wycisnąć.

Proporcja: na 10 l. soku, 3 kg. cukru krystalicznego i 2 gr. salmiaku.

Z gatunku lepszego rzewienia, np. z ulepszonego gatunku t. zw. „Królowa Wiktoria” wino jest oczywiście znacznie smaczniejsze. Drożdże z rasy używanej do wyrobu Sherry.

Wino z rzewienia klaruje się zazwyczaj bardzo wolno, zwłaszcza, jeżeli zaniedbując przepis powyższy próbujemy gotować łączy lub dusić na parze.

Likier z czarnych porzeczek.

Około 4 kg. czarnych porzeczek oczyszczamy i rozniatamy. Na to nalewamy 2,1 litra czystego spirytusu (96 proc.) i całą mieszaninę wlewamy do odpowiednio dużej butli. Tę butlę zawiązujemy papierem pergaminowym, i

w temperaturze pokojowej stawiamy na dni 14, codziennie lekko potrząsając.

Po upływie tego czasu, należy wlać całą mieszaninę na bardzo czysty muslin i po obcieknięciu wydusić. Osiągniemy w ten sposób mniej więcej 3½ kg. płynu, do którego dolewamy 700 gr. wody i dodajemy 2 kg. cukru.

Cukier rozpuści się w przeciągu kilku godzin (należy potrząsać likierem), poczem

pozostawiamy płyn w spokoju na dni kilka, aby osad opadł na dno. Filtrujemy przez bibułę lub watę, zlewamy do flaszek i korkujemy dokładnie.

Likier z czarnych porzeczek jest bardzo lubiany przez Anglików. Służy również jako

środek przeciwko podagrze.

Likier z wiśni kwaśnych.

2½ kg. wiśni ziemle z pestkami i zalać 5 l. czystego spirytusu (96 proc.). Postępujemy jak wyżej (patrz likier z czarnych porzeczek).

Osiągnięty sok w ilości 2½ kg., rozpuszczamy 400 gr. wody (prawie ½ l.) oraz 1600 gr. cukru (przeszło 1½ kg.) i znów postępujemy jak przy wyrobie likieru z czarnych porzeczek.

Likier z pigw.

2½ kg. pigw dojrzałych, zalewamy 3 litrami czystego spirytusu (96 proc.)

Przedtem rozrywamy owoce nie obierając ich z łupki, przyczem należy

uniknąć żelaznych przyborów, bowiem likier czernieje!

Dalsze postępowanie jak wyżej. Osiągnięty płyn wynosi 4,2 litra. Dolewamy doń prawie 2 l. wody (1900 gr.)

i dodajemy 3 kg. cukru (3000 gr.). Po czem znów jak wyżej.

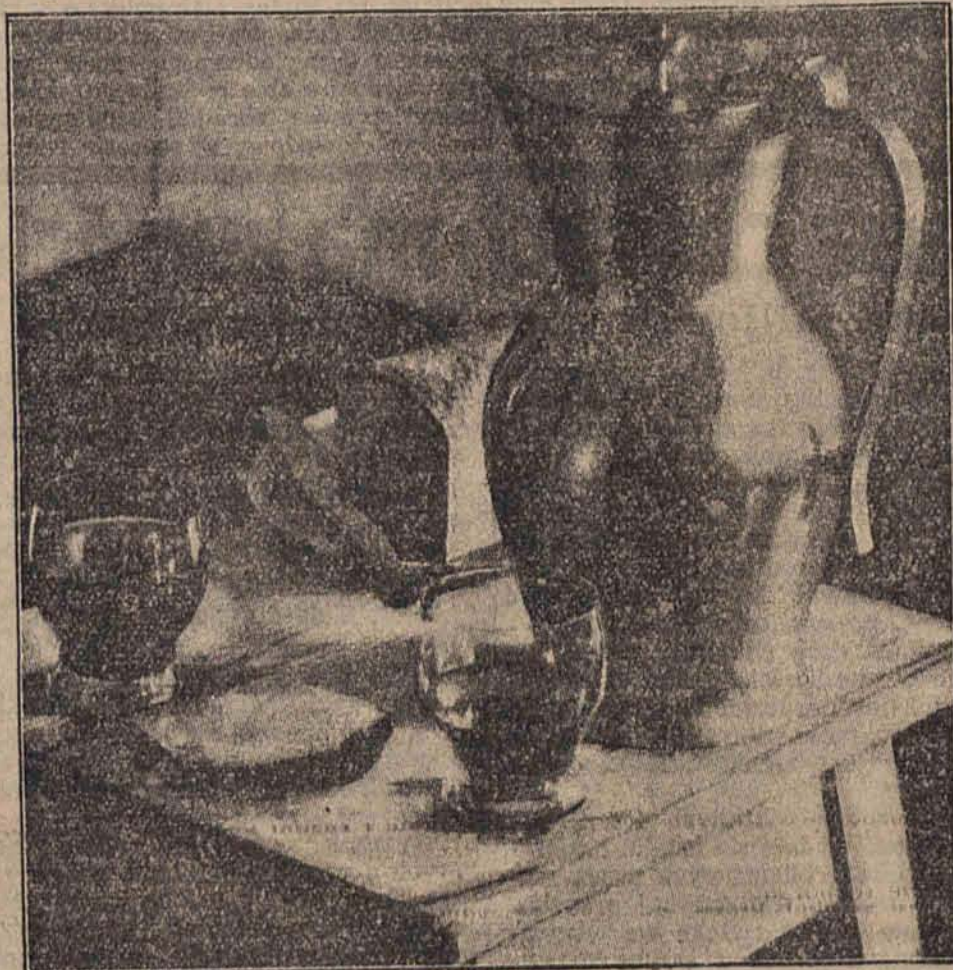
Likier z zielonych orzechów włoskich.

Zrywamy orzechy zielone, to znaczy w tem stadium dojrzwania, kiedy łatwo

jeszcze jest je obrać z łupki. (Przy obieraniu należy włożyć rękawiczki, bowiem garbnik, zawarty w orzechu, ufarbuje nam palce na brunatno!).

50 sztuk obranych orzechów zalewamy 2 litrami czystego spirytusu, w którym mokać 2—3 tygodnie, przyczem należy je często potrząsać.

Po upływie tego czasu, odlewamy otrzymany sok i mieszamy go na gorąco z syropem zagotowanym z ½ kg. cukru. Do tego dodajemy 8 gr. cynamonu (nielutczonego), 8 gr. goździków i 8 gr. angielskich korzeni. Zawiązujemy, stawiamy jeszcze na 8 dni na słońcu, poczem odsączamy od korzeni. Jeszcze raz likier musi się odstać



Najzdrowsze są potrawy najprostsze. Kromka dobrego żytniego chleba i szklanka domowego wina, lub bezalkoholowego soku z owoców, zastąpi z powodzeniem najwyszukańsze frykasy.

„Gospodyni”, czy — „Pani Domu”?

Zmiana tytułu dla kobiety, zajmującej się gospodarstwem domowym, okazała się ogromnie korzystną. Inowacja napozór błaha, w istocie jednak pełna treści.

Bowiem termin „gospodyni”, choć kiedyś napewno był miły i dodawał niewieście uroku, to jednak w ciągu wieków mocno się zużył i nabrał nietylko nieprzyjemnej treści, ale można powiedzieć że także przykrego zapachu i... smaku.

Od dobrej cioci, można było jeszcze przyjąć taki komplement — ale jeżeli w ten sposób zechciała nas wyróżnić koleżanka, czy „przyjaciółka”, (taka z pod cudzysłowu), to z jej strony była to już naprawdę gruba żłośliwość.

To też nasze panie obruszały się, gdy je zwano „dobremi gospodyniami”. Na ich twarzach zjawiał się natychmiast sprzeciw, a nawet pewna zaciętość:

— Nie jesteśmy „gospodyniami” i wcale niemi być nie chcemy.

— To jakaś Domicela.

— Petronela.

— Balbina...!

— To przypomina sztuczną wylegarnię kurl

— Jak „dobra gospodyni” mogłaby być czarującą kobietą, do której należy jeszcze życie

— A przecież my chcemy żyć... żyć!

I ażeby najlżejsze nawet podejrzenie od siebie odrzucić, często słyszało się następujące monologi:

— Właściwie, to nie wiem, jak się napa-

rza herbatę? Zimną wodą, czy gorącą?

— A jajka na miękko, to przecież dłużej

należy gotować niż na twardo...?

(Wiedziały, wiedziały doskonale! Tylko wstydziły się przyznać do tego).

„Pani domu” zaś, to coś całkiem innego. Może mieć ładnie uczesaną główkę i wypięknione paznokcie. Jest to ów „dobry duch”, który tak niepodzielnie panował kiedyś w dziecinnych bajkach. Wystarczyło tylko powiedzieć: „stoliczku nakryj się!”, a już zjawiały się najwyszukańsze potrawy przed znużonym wędrowcem, ustawione niewidzialną ręką. „Gospodyni domu” miała jeszcze czasem brudny szlafrok przed historycznej Dulskiej — pani domu wkłada pyjamę, która w nocy poranka wnosi studencką fantazję i coś jakoby nastrój artystyczny. Gospodyni była zawsze przeciążona drobiażdżkami, nigdy: „końca... z końcem...” nie mogła zwinąć. Pani domu śmieje się z takich rzeczy. Prowadzi książkę rachunkową i budżet ma ściślej przestrzegany, niż niejedno państwo.

To też nasze panie raz uwolniwszy się od imienia „gospodyni”, chętniej zajmują się... gospodarstwem. Zebrania „pań domu” coraz liczniejsze, zainteresowanie postępowaniem w tej dziedzinie wzrasta.

Bo podczas gdy „gospodyni” była synonimem czegoś zaniedbanego i odstraszającego, istoty która w chaosie drobiazgów marnuje życie — „pani domu” jest synonimem pełnego człowieka, który będąc głownym bankierem pieniędzy, dostarczanych przez mężczyznę, głównym odbiorcą, towarów — wie, że rządząc domem, trzyma w rękach losy niem...! całego państwa.

M. G—ska.

i jeszcze raz go odsączamy, poczem go flaszkujemy i korkujemy.

Likier z czerwonych porzeczek.

Likier z czerwonych porzeczek jest ze wszystkich tego rodzaju napojów najsmaczniejszy. Doskonale dojrzałe, już słodkie jagody, wyciskamy dokładnie, przesączamy, a osiągnięty sok mieszamy z równą ilością czystego spirytusu i zasładzamy najlepszym cukrem mialkim (mączka-cukier, czyli t. zw. puder) w ilości następującej: 1 l. płynu — 200—300 gr. cukru. Następne postępowanie jak wyżej.

Likier z moreli.

20 sztuk dojrzałych i 30 gr. cynamonu zalewa się 6 litrami czystego 90 proc. alkoholu i na 2 dni pozostawia, potrząsając. Po 2 dniach zlewamy, dodajemy 3 l. wody, 3 kg. cukru i 3 l. białego wina.

Gdy cukier już się rozpuści, pozostawiamy likier na dni kilka w spokoju, aby osad opadł i filtrujemy.

Likier z brzoskwiń.

2 kg. brzoskwiń pokrajanych w plasterki (wraz z pestkami) zalewamy 4 litrami białego wina, oraz 6 litrami czystego spirytusu.

Do tego przychodzi 3 kg. cukru (po odsączeniu od owoców) i 2 l. wody.

Po rozpuszczeniu cukru pozostawiamy przez kilka dni w spokoju i filtrujemy. (Całokształt postępowania jak wyżej).

Likier z poziomek.

5½ kg. dojrzałych poziomek zalewamy 8 litrami spirytusu, dodajemy 10 gr. drobno pokrajanej wanilii, doskonale przykrywamy i pozostawiamy na 10—12 dni.

Po wyciśnięciu dodajemy do tego 6 l. wody oraz 2½ kg. cukru. Po rozpuszczeniu się cukru, pozostawiamy w spokoju aż do wyklarowania się i odsączamy.

Penelopa.

Nie jest wszystko jedno...

jak pani domu odżywia rodzinę.

CZY: codziennie zaskoczona jest pytaniem: co będzie na obiad i dysponuje

w rozstrągnięciu byle co

Czy też: zawczasu przygotowuje dyspozycję, wybierając potrawy smaczne i tanie UROZMAICONE coraz innemi, świeżemi pomysłami.

CZY: posiłki składają się z tego, na co w danej chwili przyjdzie ochota,

Czy też: jadłospisy są układane z myślą o jak największej korzyści dla zdrowia wszystkich członków rodziny.

NIE JEST WSZYSTKO JEDNO...

jak pani domu pracuje.

CZY: wydaje nieobmyślane dyspozycje, które w trakcie wykonywania czynności zmienia, czy też: opierając się na

zgóry ułożonym planie i rozkładzie zajęć w oznaczonym czasie, pilnie i dokładnego wykonania czynności domowych i godzin pracy, posiłków i odpoczynku.

CZY: przy chaotycznym i bezplanowym postępowaniu pani domu jest zmęczona i stale brak jej czasu, czy też:

dzięki przemyślanej i dobrej organizacji, ma czas na wszystkie zajęcia domowe, wykonywa je w pogodnym nastroju

i ma dosyć czasu na odpoczynek i rozrywkę.

—«X»—

Przymusowa nauka gospodarstwa domowego?

W miejscowości szwajcarskiej Münchenstein mają obecnie wprowadzić dla dziewcząt wiejskich, przymusową naukę gospodarstwa domowego. Wszystkie młode dziewczęta, które kończą szkołę w 15 r. życia, obowiązane są przejść roczny kurs gospodarstwa domowego.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

NOWE PRZEPISY EGZEKUCYJNE

wchodzą w życie z dniem 1-go sierpnia, w Warszawie, Łodzi i Lwowie 1-go października. — Sekwestратор może przeprowadzić rewizję osobistą u dłużnika. — Jakże przedmioty nie podlegają egzekucji.

(F) Wczoraj ogłoszone zostało oczekiwane oddawna rozporządzenie rady ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Rozporządzenie to wprowadza w życie przepisy ustawy, scalającej egzekucję w rękach władz skarbowych.

Rozporządzenie stanowi, że egzekucja może być przeprowadzona w trybie administracyjnym tylko z ruchomości oraz z wierzytelności pieniężnych i praw majątkowych, nie zabezpieczonych na nieruchomościach lub na wierzytelnościach hipotecznych. Egzekucja z nieruchomości dopuszczalna jest tylko w drodze sądowej. Co do egzekucji sądowej, to warunki i sposób zastosowania odpowiednich przepisów postępowania cywilnego określi osobne rozporządzenie. W razie zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej, administracyjny tytuł wykonawczy przekazany będzie sądowi, celem dalszego prowadzenia egzekucji. Egzekucja musi być skierowana bezpośrednio przeciwko obowiązującemu do uiszczenia należności. W pewnych tylko wypadkach może być skierowana przeciwko innym osobom, które jednak obowiązane są do płacenia tej należności na podstawie obowiązujących przepisów.

Urzędy skarbowe przeprowadzać będą egzekucję wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych. Egzekucje przeprowadzone będą przy pomocy sekwestratorów skarbowych. W miastach, w których jest dwa lub więcej urzędów skarbowych, właściwość organów egzekucyjnych każdego z tych urzędów rozciąga się na cały obszar miasta. Wierzy cięciem jest ta władza lub instytucja, która żąda ściągnięcia należności.

Aby wszcząć czynności egzekucyjne, instytucja musi zgłosić wniosek do właściwego urzędu skarbowego. Może ona we wniosku wskazać kilka sposobów egzekucji przeciwko temu samemu dłużnikowi. Egzekucja może być przeprowadzona na podstawie tytułu wykonawczego, któremu będą nakazy płatnicze oraz wykazy należności, wydane przez władzę lub instytucję do tego powołane.

Za władzę publiczną rozporządzenie uznaje wszystkie urzędy i organa państwowe oraz samorządu terytorialnego gospodarczego, jak również instytucje ubezpieczeń społecznych. Urzędy skarbowe przed przeprowadzeniem egzekucji będą wysyłały pisemne upomnienie do dłużnika, z zagrożeniem przeprowadzenia przeciwko niemu kroków egzekucyjnych. Dłużnikowi udzielony będzie termin 14-dniowy. Jeżeli dłużnik w tym terminie należności nie zapłaci, urząd doręczy mu odpis tytułu wykonawczego i zarządzenia egzekucyjnego.

Egzekutor skarbowy na żądanie dłużnika powinien okazać zaświadczenie z urzędu skarbowego, upoważniające go do przeprowadzenia egzekucji. Jeżeli urząd skarbowy wyda na piśmie specjalne zarządzenie, to egzekucja może być przeprowadzona również w dni nie dzielne i święta. Od tego zarządzenia dłużnik nie może się odwoływać.

Dalej rozporządzenie stanowi, że zarówno wierzyciel jak i dłużnik mogą być obecni przy czynnościach egzekucyjnych. Wrazie oporu, sekwestратор skarbowy może wezwać pomocy policyjnej. Przy egzekucji mogą być obecni świadkowie, po jednym z każdej strony. Jeżeli dłużnik nie jest obecny przy egzekucji, sekwestратор skarbowy powinien powołać dwóch świadków. Świadczeni mogą być również członkowie rodziny i domownicy dłużnika.

Rozporządzenie stanowi, że sekwestратор skarbowy może zarządzić otwarcie drzwi i schodów dłużnika, może

przeszukać całe jego mieszkanie, wszystkie skrytki. Gdy to nie wystarczy, urzędnik może przeszukać również odzież dłużnika, którą ma na sobie.

Urząd skarbowy może wydać specjalne pisemne polecenie, aby sekwestратор skarbowy przeszukał odzież dłużnika w każdym miejscu, nie tylko w miejscu licytacji. Pokwitowanie urzędnika skarbowego jak też kasy urzędu skarbowego jest jednoznaczne z pokwitowaniem wierzyciela.

Osobny dział rozporządzenia traktuje o zawieszeniu i umorzeniu egzekucji. Egzekucja powinna być zawieszona, gdy okaże się, że dłużnik niema zdolności do działań prawnych i niema zastępcy prawnego. Egzekucja zawsze ulega zawieszeniu na żądanie wierzyciela, jak również w razie śmierci dłużnika. Zawieszenie w tym wypadku trwa aż do mianowania następców prawnych zmarłego.

Urząd skarbowy może na prośbę dłużnika zawiesić w całości lub w części postępowanie egzekucyjne, jeżeli wniośił on zażalenie na czynności lub odwołał się od decyzji urzędu skarbowego do izby skarbowej. Również urząd skarbowy może zawiesić egzekucję, jeżeli dłużnik wniośił podanie o odroczenie płatności lub rozłożenie na raty należności, a urząd skarbowy odstąpił tę prośbę wierzycielowi z przychylnym wnioskiem.

Wreszcie rozporządzenie zawiera bardzo ważny artykuł, który powiada, że jeżeli w toku egzekucji okaże się, że bez względu na ściągnięcie należności spowoduje niewątpliwie ruinę gospodarczą obywatela, to urząd skarbowy może z urzędu lub na wniosek dłużnika zawiesić egzekucję albo ją ograniczyć do sumy, której ściągnięcie nie spowoduje ruiny gospodarczej.

Osoba trzecia, która rości sobie jakiegokolwiek prawa do zajętego majątku, powinna przed wytoczeniem powództwa sądowego przedstawić urzędowi skarbowemu wszystkie zarzuty, które będzie wnosić w powództwie. Jeżeli urząd skarbowy nie otrzyma takiego zaświadczenia, to osoba trzecia będzie

ponosić koszty sporu nawet wtedy, gdy by przy powództwie się zatrzymała.

Jakże przedmioty nie mogą podlegać egzekucji?

Zwolnione z egzekucji są sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie codzienne, niezbędne dla dłużnika i członków jego rodziny; przedmioty, używane z powodu ułomności, zapasy żywności i opału, niezbędne dla dłużnika i jego rodziny na okres jednego miesiąca, zwierzęta domowe, niezbędne dla wyżywienia dłużnika i jego rodziny, dalej przedmioty i surowce, niezbędne do osobistego zarobkowania obywatela, pracującego ręcznie, przedmioty niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu, a dla pracowników umysłowych — przyzwoite ubranie.

Nie mogą podlegać egzekucji przedmioty, służące dłużnikowi i jego rodzinie do wykonywania praktyk religijnych lub przedmioty, niezbędne do nauki, a także orderzy honorowe, obrączki ślubne, listy, papiery rodzinne oraz księgi rachunkowe dłużnika, przedmioty, które mają służyć do pochowania zmarłego członka rodziny, wszystkie przedmioty religijne, dalej nie podlegają egzekucji oddzielnie od całości przedmioty, niezbędne do utrzymania ruchu kopalni, kolei, komunikacji morskiej, pocztowej, wreszcie do prowadzenia szpitali i aptek. Nie podlegają również egzekucji wsparcia i zasiłki pieniężne, stypendia, świadczenia periodyczne, należności pośmiertne z tytułu zapomogi i odszkodowania, należące się dłużnikowi od zakładu ubezpieczeń, z umów o ubezpieczenie budynków lub ich przynależności. Uposażenie służbowe i zaopatrzenie emerytalne podlegają egzekucji w przypadkach i na warunkach, określonych w obowiązujących ustawach.

Odwołania od decyzji urzędu skarbowego rozpatruje izba skarbową i jej decyzja jest ostateczna. Wniesienie odwołania jednak nie wstrzymuje egzekucji. Odwołanie należy wnosić za pośrednictwem urzędu skarbowego w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji. Wszystkie koszty egzekucji ciąży na dłużniku i podlegają ściąganiu łącznie z egzekwowaną należnością.

Dalsze części rozporządzenia, omawiając egzekucję ruchomości, stanowią, że zajęte przedmioty będą szacowane, a sprzedaż ich odbędzie się przez publiczną licytację, która będzie odbywała się w miejscu, gdzie się znajdują ruchomości. Termin licytacji wyznaczony będzie nie wcześniej, niż 15-go dnia od daty zajęcia. Jeżeli suma, na którą mają być sprzedane ruchomości, jest wyższa od 500 zł., urząd skarbowy ogłaszać będzie o licytacji w dzienniku poczytnym w danej miejscowości.

Ceną wywołania na licytacji jest cena oszacowania. W pierwszym terminie licytacji nie może dojść do skutku po cenie niższej, w II terminie przedmioty mogą być sprzedane poniżej sumy oszacowania.

Wreszcie ostatni dział rozporządzenia podaje szczegółowe przepisy o egzekucji, dotyczącej wierzytelności pieniężnych i praw majątkowych.

Jednocześnie z tem rozporządzeniem ukazało się rozporządzenie, wyłączające z pod egzekucji urzędów skarbowych należności administracyjne. Nie mogą być ściągane przez urzędy skarbowe należności, wynikające z zarządzeń administracyjnych władz wojskowych, należności ściągane na mocy orzeczeń, wyższych przez sądy grodzkie w postępowaniu cywilnym, na kary porządkowe, koszty postępowania sądu cywilnego, kary pieniężne, nakładane na mocy rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji, grzywny, nakładane przez władze administracyjne ogólne, taksy, opłaty, kary i pobyty w urzędowskich. Wyżej wymienione należności pobierane będą w trybie odmiennym, który zostanie osobnym rozporządzeniem określony.

Rozporządzenie pierwsze wchodzi z dn. 1 sierpnia r. b. w życie na całym obszarze kraju, z wyjątkiem miast, które są siedzibami urzędów wojewódzkich, natomiast na obszarze miast wojewódzkich wchodzi w życie z dn. 1-go września r. b. a na obszarze Warszawy Łodzi i Lwowa — z dn. 1 października roku bież.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza, przy zapotrzebowaniu bardzo małym. Ogólne obroty na wczorajszej giełdzie były bardzo małe. Dolar gotówkowy oficjalnie nie notowano. Wyplata telegraficzna na New York zanotowana została po kursie 8,928. Kursy dewiz notowano: New York 8,923, Londyn 31,75, Paryż 34,98, Praga 26,41, Szwajcaria 173,85, Włochy 45,55, Holandia 359,55. Słabsze były więc dewizy zwłaszcza na Londyn i Holandję. Dewizami na Berlin w transakcjach międzybankowych obracano po 211,95 przy słabej tendencji. Na giełdzie prywatnej obroty również małe, choć zróżnicowane. Za dolara gotówkowego płacono po 8,90 i trzy czwarte — 8,91 transakcyjnie jednak zawarto bardzo mało.

Za markę niemiecką w gotówce płacono przy słabej tendencji 209, za funt angielski 31,90, szyling austriacki 106,50 frank szwajcarski 174,25, frank francuski 35,05, korona czeska 26,56. Na rynku metalowym obroty bardzo małe przy tendencji niezmienną. Za dolara złoto płacono 8,94 i pół, za rubla złoto 4,72 i pół, za rubla srebrnego płacono 1,42, bilon 0,62.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku państwowych papierów procentowych na skutek wiadomości o osłabieniu kursów naszych papierów i innych państw na giełdzie nowojorskiej, panowała tendencja słabsza, przy minimalnych obrotach. Notowano: 4 proc. inwestycyjna zwykła 95—96, dolarówka 47,50, 5% konwersyjna 36, 7 proc. stabilizacyjna 47,25—47,75—47,25, listy zastawne i obligacje B.G.K. i Banku Rolnego — bez zmiany, 8 proc. oblig. B.G.K. budowlane I-sza em. 93. Drobne transakcje zawarto 3 proc. budowlaną po kursie 35,75—35,50, 8 proc. pożyczka Dillonowską po 54,25 za 4 proc. inwestycyjna serjowa chciano płacić 99, a żądano 100. Rynek prywatnych papierów lokacyjnych również był bardzo słaby. Obroty minimalne. Notowano: 8 proc. Warszawy 55—55,75—55,13, 8 proc. Kalisza — 55, 8 proc. Łodzi 55. Drobne transakcje zawarto 4 i pół proc. listami ziemskimi po 35,75, 4 i pół proc. m. Warszawy po 45,50, w odcinkach po 100 zł. po 88, a w odcinkach po 50 zł. — po 91, 5 proc. m. Warszawy po 46,50, w odcinkach drobnych po 57, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. 6-ta em. po 35, 8-ma em. po 31,50 za 8 proc. m. Piotrkowa chciano płacić 50.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkiej giełdzie walutowej obracano dolarami po nieco mocniejszej kursie 8,89 do 8,90. Marka niemiecka przy tendencji utrzymywanej w płaceniach 210 i pół i 211 do 211 i pół w żądaniu. Franki bez zmiany. Funt nieco mocniej w płaceniach 31,75 w żądaniu 31,90. Tendencja dla złota bez zmiany.

Słabszą tendencję wykazywały łódzkie listy zastawne, za które płacono 55.

A K C J E.

Bank Polski 71,50—71,75
Sole polskie 75,—
Starachowice 6,75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwestycyjna 95—96
5 proc. konwersyjna 36,—
4 proc. dolarowa 47,50
7 proc. stabilizacyjna 47,25—47,75—47,25
8 proc. m. Warszawy 55—55,75—55,13,
8 proc. m. Łodzi 55,—

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 21 lipca, Loco 5,76, lipiec 5,60, sierpień 5,65, wrzesień 5,69, październik 5,74, listopad 5,81, grudzień 5,89, styczeń 5,97, luty 6,03, marzec 6,10, kwiecień 6,17, maj 6,24.

Nowy Orlean, 21 lipca, Loco 5,65, lipiec 5,62, październik 5,72, grudzień 5,87, styczeń 5,93, marzec 6,06, maj 6,20.

Liverpool, 21 lipca, Lipiec 4,37, sierpień 4,35, wrzesień 4,35, październik 4,35, listopad 4,36, grudzień 4,39, styczeń 4,42, luty 4,44, marzec 4,47, kwiecień 4,50, maj 4,53, czerwiec 4,55, lipiec 4,58.

Liverpool, 21 lipca, Bawełna egipska, Loco 6,90, lipiec 6,60, październik 6,79, listopad 6,85, grudzień 6,89, styczeń 6,95, marzec 7,04, maj 7,13, Upper, Loco 5,94, lipiec 5,74, październik 5,74, listopad 5,74, grudzień 5,78, styczeń 5,80, marzec 5,86, maj 5,93.

PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE

położonym przy szosie
Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY.

Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem. 60-letni las. Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Bełchatowa i z powrotem. Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już zostało zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie. Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd. informacji udzielają:

- 1) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
- 2) w Łodzi biuro Inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36 tel. 141-95.
- 3) w Kolumnie willa Jakubowicza róg Łąkowej i Legionowej.
- 4) w Drużbicach administrator majątku, (Dom Władysława Adlera).

UWAGA: Pełnomocnik właścicieli w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacji. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano.

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
Choroby kobiece
i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje
od 1-3 i od 5-8 wiecz.

Dr. Szymon Goldryng
Rentgenolog
powrócił
Południowa 9

Dr. med.
BERMAN
choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8,
w niedziele i święta od godz. 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt Nr. 1740 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 99, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Łódź, Związek Handl. H. Zmi-grod i S-ka” i składających się z 2 maszyn do pisania, kasy ogniotrwałej oraz mebli biurowych, oszacowanych na sumę Zł. 2.890.

Łódź, dnia 20 lipca 1932 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1728 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Kasriel Milgrom” i składających się z manufaktury, oszacowanej na sumę Zł. 900.

Łódź, dnia 20 lipca 1932 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1416 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Stadtländera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.300.

Łódź, dnia 15 lipca 1932 r.
w/z. Komornik (—) A. KULAK.

Pacznosc
Letnicy!!!

Wiskowej Góry i Kraszewa
„Ilustr. Republika” i
„Express Wiecz. Ilustr.”
są do nabycia o godz. 8 rano u gazo-
ciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-
vis Chłodni Włoskiej.

Koks z własnych koksowni
„Wolfgang” i „Gothard”

specjalnie dla centralnego ogrzewania

Sprzedaż wagonowa i wozowa.

KONSORCJUM

Biuro sprzedaży koncernu „ROBUR”

Łódź, Przejazd 62,

tel. 131-80, 155-60, 236-30.

Firma w Łodzi poszukuje pożyczki

10-12.000 dolarów na pierwszy numer hipoteki na obiekt wartości około 50000 dolarów na dobrych i korzystnych warunkach. Punktualne płacone odsetki jakoteż dotrzymanie terminu całkowitej likwidacji będą odpowiednio zagwarantowane przez rządową instytucję. Pertraktacje bezpośrednio. Oferty pod „Korzystna lokata” do Republiki.

30-2

Podanie wilgotnej dłoni pozosta-
wia zawsze przykre wrażenie!



DINOL — płyn — niezawodny
środek od potu rąk i pach.
DINOL — proszek — od potu
nóg.

Usuwa radykalnie pot i nie-
miłą woń potu pach, rąk i nóg.
Skutki gwarantowane już po
pierwszym użyciu.
Laboratorium Chemiczne „DI-
NOL”, Warszawa, Elektoralna
Nr. 26.

WSPÓLNIKA
z kapitałem
POSZUKUJE

fachowiec specjalista branży bieliźnia-
nej męskiej, do dobrze prosperującego
przedsiębiorstwa. Oferty sub „1000”
do Republiki.

25-2

Poszukuje
modystki

wykwalifikowanej, ul. Piotrkowska
Nr. 117, dozorca wskaże

25-2

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu,
parcelle, majątku, gospodarstwa,
zgłasza się do Biura „Polruch”,
Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01,
132-01.

132-01.

SAMOCHOBY i motocykle używane.
Kupno, Sprzedaż, Komis, Zamiana.
Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

SPRZEDAM tanio plac, Poznańska 27.

Wiadomość: Ludwika 25 (Widzew).

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

**WASZE ZDROWIE, SZCZĘŚCIE I POWODZENIE ŻY-
CIOWE, DUŻE OFIARY MATERJALNE**
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwa-
lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie
wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „O.L.L.A.”

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

30-2

Księgowość zaprowadza

PROWADZI oraz uskutecznia wszelkie prace bu-
chalteryjne za niewielką opłatą biuro „POLJUS”
— dział porad buchalteryjnych

Łódź, Piotrkowska 82, tel. 184-39

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Spół-
dzielczego Banku Ludowego z nieogr. odpow. w
Aleksandrowie ziemi Łódzkiej adwokat Ignacy
Bara zawiadamia wierzycieli powyższej upa-
dłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale
Handlowym decyzją z dnia 3 czerwca 1932 r.
wyznaczył nowy miesięczny, ostateczny termin
sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 31 sierpnia
1932 r. o godz. 11 w sali zebrań III Wydziału
Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy
Placu Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. 15.

Wierzyciele którzy sprawdzeń nie dokonają
nie będą należeli do mających nastąpić podzia-
łów funduszu masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
Adwokat **IGNACY BARA.**
Łódź, ul. Nawrot Nr. 2.

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40-2

40